

Nasi rolnicy
docenieni przez
marszałka



13

Robert Gogółka z Granic

Gm. Chodel/Wilków:
Dyrektorzy nagrodzili
nauczycieli. Lista



5

Wiesław Dudek

Patron projektu

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY



Strona 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

20 lat
Wydawnictwa

opole.24wspolnota.pl

16 - 22 listopada 2021 r. ■ nr 46 (349) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁÓDŹKA

■ WILKÓW

Opolscy policjanci szukają migrantów-uciekierów.

RAPORT WSPÓLNOTY
Z GRANICY
POLSKO-BIALORUSKIEJ

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR.
R3-4



Święto Niepodległości w Wilkowie i Poniato

S. 22-23

Opole Lubelskie: Zderzenie TIR-a z łosiem



Zwierzę
nie przeżyło

S. 12

R E K L A M A

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
W WYŚCIGU
PO FOTOWOLTAIKĘ!

STRONA 3

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczeńska 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

Ostatnia droga ks. Witolda Czuby



Pochodził z Zakrzowa.
Służył wiernym z Baranowa,
Puław i Józefowa. Przez
ostatnie lata działał na
ziemi sandomierskiej.

S. 6

Ks. Witold Czuba
(1957 - 2021)

Duchowny spoczął na cmentarzu w Zagłobie. Mszę świętą pogrzebową odprawił biskup pomocniczy sandomierski ks. senior Edward Frankowski

Poniatowa:
Obskurny wagon
już nie straszy na
cmentarzu

S. 3

Opole Lubelskie:
Rondo Lubelskiego
Lipca 1980
oficjalnie otwarte

S. 5

Opole Lubelskie:
Budżet
obywatelski
podzielony. 60 tys.
na place zabaw

S. 20

Powiat: Opłaciło im
się dużo wiedzieć
o Powstaniu
Warszawskim

S. 20

**Pożar stodoły
w Trzcińcu.
W akcji 39 strażaków**

S. 3

**Karczmiska z milionem
za szczepienia
przeciwko Covid-19**

S. 9

S T O P K A

Wspólnota



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:

Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:

Dominik Smagała (sport)
smagała@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND**

**Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach będą
pełnić dyżury całodobowe,
a które otwarte będą dodat-
kowo w niedzielę.**

Od 15 do 21 listopada

Dyżur całodobowy: Apteka
Melisa na Rogu, Poniatowa, ul.
Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827
51 24

Dyżur wspomagający: Apte-
ka, Opole Lubelskie, ul. Piłsud-
skiego 1, tel. (81) 827 20 13

Od 22 do 28 listopada

Dyżur całodobowy: Apteka Dr
Max, Opole Lubelskie, ul. Prze-
mysłowa 1, tel. (81) 827 57 08

Dyżur wspomagający: Apteka
Melisa na Rogu, Poniatowa, ul.
Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827
51 24

(ja)

KRONIKA STRAŻACKA

**Zdarzenia, do jakich w ostat-
nich dniach wyjeżdżali stra-
żacy z Komendy Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej
w Opolu Lubelskim i jedno-
stek OSP:**

9 listopada

- Karczmiska Pierwsze: Pożar
sady w kominie.

11 listopada:

- Uściąg: Pożar przy budynkach
mieszkalnych.

- Trzciniec: Pożar stodoły.

AG



Wspólnota wita pierwszaków z Kępy Piotrawińskiej

**Klasa liczy zaledwie
siedmioro uczniów. Prym
wiodą dziewczęta. A ro-
dzynki są tylko dwa.**

Dziś przedstawiamy wam klasę
pierwszą ze Szkoły Podstawowej
w Kępie Piotrawińskiej (gm. Łaziska).
Jest to jedna z najmniejszych klas
w powiecie. Liczy siedmioro uczniów.

- Wszystkie dzieci płynnie mówią
i pięknie śpiewają. Nie sprawiają kło-
potów wychowawczych i dydaktycz-
nych – chwali dzieci wychowawczy-
ni, Dorota Węgorowska.

Zachęcamy inne szkoły i przed-
szkola do wzięcia udziału w naszej
akcji „Wspólnota wita w szkole
i przedszkolu”. Wystarczy wysłać na
adres: opole@24wspolnota.pl zdjęcie
klasy lub grupy przedszkolnej z pod-
pisem. My je opublikujemy. Sprawy
wspólnie dzieciom pamiętkę na lata.

(ac)



**Klasa I ze Szkoły Podstawowej w Kępie Piotrawińskiej. Na zdjęciu od
lewej: Wojciech, Andżelika, Zuzanna, Amelia, Oliwia, Gabriela, Remigiusz.
Wychowawca: Dorota Węgorowska**

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
18 - 19 i 21 listopada	Ainbo-strażniczka Amazonii	16.00	2 D dubbing	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł
18 - 19 i 21 listopada	Moje wspaniałe życie	18.00	2 D	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł
18 - 19 i 21 listopada	Pitbull	20.00	2 D	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51**LABORATORIUM**

PONIEDZIAŁEK – SOBOTA 8.00 – 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG**HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY****PORADNIA DERMATOLOGICZNA**LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wierczyśław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** - lek. med. Tomasz Mironski, umawiamy telefonicznie
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Józwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promiła
5 listopada	Trzciniec	76-letni mieszkaniec gm. Chodel	rower	0,9 promiła
5 listopada	Machów	66-letni mieszkaniec gm. Wilków	rower	1,8 promiła
5 listopada	Trzciniec	49-letni mieszkaniec gm. Chodel	rower	2,7 promiła
5 listopada	Wilków Kolonia	53-letni mieszkaniec gm. Wilków	rower	0,36 promiła
5 listopada	Lubomirka	62-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	ciągnik rolniczy	0,54 promiła
5 listopada	Niedźwiada Duża	33-letni mieszkaniec gm. Łaziska	rower	1,4 promiła
9 listopada	Kosiorów	51-letni mieszkaniec gm. Łaziska	rower	1,7 promiła
9 listopada	Niezdów	35-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	0,4 promiła



NIE PRZEGAP

15 listopada – 25. Jesien-
ny Konkurs Recytatorski.
Eliminacje Powiatowe. Opole
Lubelskie, Opolskie Centrum
Kultury, godz. 10.

20 listopada – Koncert „Mły-
narski kontra Osiecka”. Opole
Lubelskie, Opolskie Centrum
Kultury, godz. 18. Bilet: 40 zł

25 listopada – Koncert
piosenki francuskiej – Yaga
Kowalik. Poniatowa, Centrum
Kultury Promocji i Turystyki,
godz. 18. Bilet: 30 zł

(ja)

R E K L A M A

Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłone 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA STAROOPOLSKA
- DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH
PRZERW W DOSTAWIE
PRĄDU



NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE

Janina Łopacka, 85 l.
Opole Lubelskie, zm. 28 października
Anna Łuszczynska, 82 l.
Opole Lubelskie, zm. 2 listopada
Krzysztof Płaza, 56 l.
Trzebiesz, zm. 3 listopada
Janusz Wojnicki, 79 l.
Chodlik, zm. 4 listopada
Władysław Czopek, 80 l.
Górki, zm. 6 listopada
Kazimierz Sobol, 89 l.
Głusko Duże, zm. 7 listopada
Andrzej Kubiś, 54 l.
Głusko Duże, zm. 7 listopada
Stanisław Pogoda, 80 l.
Chodel, zm. 7 listopada
Bartłomiej Kuś, 17 l.
Opole Lubelskie, zm. 8 listopada
Kazimiera Kutyla, 84 l.
Karczmiska, zm. 9 listopada
Lucjan Nosek, 71 l.
Kolonja Kaliszany, zm. 10 listopada

Tadeusz Chałka, 73 l.
Poniatowa, zm. 10 listopada
Irena Piłat, 74 l.
Karczmiska, 11 listopada

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Tadeusz Szwed, 81 l.
Nieszawa, zm. 5 listopada
Marianna Danuta Kłoczek, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 4 listopada
Stanisław Gazda, 86 l.
Pocześle, zm. 7 listopada
Czesław Kuzioła, 85 l.
Kąty, zm. 7 listopada
Jan Tumala, 78 l.
Kępa Gostecka, zm. 7 listopada
Józef Szymanek, 78 l.
Kolczyn, zm. 10 listopada
Lech Józwicki, 56 l.
Opole Lubelskie, zm. 8 listopada

Zofia Przydatek, 96 l.
Łopoczno, zm. 11 listopada
Tomasz Jurak, 52 l.
Wandalin, zm. 11 listopada
Alfreda Wiciel, 74 l.
Opole Lubelskie, zm. 11 listopada

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24, kom. 784 559 198

PONIATOWA

Henryk Marczał, 67 l.
Spławy, zm. 5 listopada
Agnieszka Ryś, 43 l.
Chodel, zm. 8 listopada
Sabina Włoch, 87 l.
Karczmiska Pierwsze, zm. 7 listopada
Witold Pluta, 70 l.
Poniatowa, zm. 7 listopada
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe,
ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

Obskurny wagon już nie straszy na cmentarzu



Po naszej interwencji zarządca cmentarza komunalnego w Poniatowej zrobił porządek z magazynkiem gospodarczym znajdującym się na nekropolii. Funkcję taką pełnił stary, zdewastowany wagon kolejowy. Pozostał on na cmentarzu, przeszedł remont i zmienił swoją lokalizację. Dodatkowo obsadzony został tujami (ac)

R E K L A M A

KRUSZYWA



Konrad Zagózdón
NIEZDÓW 180 Tel. 668 852 628

WULKANIZACJA



WYMIANA OPON
TIR-OSOBE-ROLNICZE

531 654 666

Opole Lubelskie ul. PRZEMYSŁOWA 33

SKUP
ZŁOMU

Pożar stodoły w Trzcińcu. W akcji 39 strażaków

Prawdopodobnie nastąpiło zwarcie instalacji elektrycznej. Straty oszacowano wstępnie na ponad 100 tys. zł.

Pożar wybuchł nocy z czwartku na piątek. W płomieniach stanęła

drewniano-murowana stodoła w Trzcińcu (gm. Chodel).

Na miejsce skierowano aż osiem zastępów straży pożarnej, trzy państwowej i pięć z ochotniczej. Z żywiołem walczyło w sumie 39 strażaków. Gdy przybyli na miejsce, ogniem objęty był już cały budynek. Akcja gaśnicza

trwała prawie pięć godzin. Jak się okazało w środku oprócz zbelowanej słomy znajdował się również sprzęt rolniczy – przyczepa, opryskiwacz i siewnik, które uległy zniszczeniu. Podobnie, jak i cała stodoła.

- Straty sięgają 110 tys. zł. Wartość uratowanego mienia to 200

tys. zł. Przypuszczalną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej – podaje kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

(ac)

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Fotowoltaika po 2022 r.- nadal opłacalna?

Drogi czytelniku, jeżeli zastanawiasz się nad założeniem paneli fotowoltaicznych, powinieneś dowiedzieć się wszystkiego o zmianach, jakie nas czekają. Obecnie w Polsce osiągamy pułap 700 tys. instalacji fotowoltaicznych, które są ogromnym wyzwaniem dla zakładu energetycznego. W związku z tym resort zapowiedział modernizację przepisów dla przyszłych właścicieli instalacji fotowoltaicznych.

Jak obecnie wygląda system rozliczania?

Obecnie prosumenci, czyli osoby wytwarzające energię na własne potrzeby w mikroinstalacji, korzystają z systemu opustów. Gospodarstwa domowe nadwyżki wyprodukowanej energii elektrycznej oddają do sieci i mogą je bezpłatnie odbierać w dogodnych dla siebie momentach. Tym sposobem zakład energetyczny staje się wirtualnym magazynem energii. Aktualnie wiemy, że system opustów będzie obowiązywał do 31 marca 2022 roku.

Nowe przepisy w fotowoltaice- co się zmieni?

Zmiany głównie dotyczyć będą wyprodukowanych nadwyżek energii. Ustawa wprowadza tzw. net billing. Oznacza to, że będziemy całą energię, której nie wykorzystamy sprzedawać do zakładu energetycznego po cenie rynkowej. W przypadku gdy zabraknie nam energii, będziemy ją kupować według aktualnych taryf.

Czy zmiany w fotowoltaice są konieczne?

Z punktu widzenia przyszłych prosumentów zmiany nie są korzystne - są jednak konieczne ze względu na przepustowość całego systemu. W obecnym systemie dochodzi do przewymiarowania instalacji, czego efektem jest przeciążenie sieci elektroenergetycznych. Zmiany mają zachęcać prosumentów do efektywniejszego wykorzystywania energii na własne potrzeby i oszczędzania jej w godzinach szczytu. Wiceminister Klimatu i Środowiska przypominał, że zmiana to również konsekwencja reformy prawodawstwa europejskiego, w tym dyrektywy rynkowej. To właśnie skłoniło rządzących do zaproponowania zmian w przepisach.

Czy fotowoltaika będzie opłacalna w 2022r?

Oczywiście! Fotowoltaika zawsze będzie opłacalnym rozwiązaniem. Mimo tego, że będzie trochę drożej, panele fotowoltaiczne nadal oznaczają ogromne oszczędności. Nawet w sytuacji,

w której będziemy zmuszeni odkupić prąd od operatora, rachunki będą znacznie niższe. Zdaniem Ireneusza Zyski, posiadacza instalacji o wielkości 5 kWp powinni oszczędzać w skali roku około 1500 złotych w porównaniu do osób, które fotowoltaiki nie posiadają. Kolejny, ważnym aspektem jest możliwość otrzymania dotacji na montaż instalacji fotowoltaicznej. Przykładem są rządowe programy „Czyste Powietrze” oraz „Mój Prąd”. Dzięki nim czas zwrotu z inwestycji jest znacznie krótszy. Jednak zanim nowe przepisy wejdą w życie, można je ominąć i rozliczyć się na dotychczasowych zasadach.

Zmiany w fotowoltaice- jak ich uniknąć?

Odpowiedź jest prosta- zdecydować się na panele fotowoltaiczne jeszcze w tym roku! Prosumenci, którzy zdecydują się na to rozwiązanie mogą wygenerować oszczędności większe o nawet 150%. Drugim rozwiązaniem jest inwestycja we własny magazyn energii. Magazyny energii są bardzo korzystnym rozwiązaniem dla

osób, które nie zużywają dużo energii w ciągu dnia, a chcą ją wykorzystywać na własne potrzeby, nie zaś oddawać do sieci. Jak widać nowy system będzie nadal atrakcyjny dla prosumentów. Jeśli jesteś zainteresowany uzyskaniem dodatkowych informacji i chcesz być na bieżąco z najnowszymi wiadomościami zapraszamy do kontaktu z naszym oddziałem w Lublinie.



TermoModernizacja Polska
ul. Chopina 45/1
20-026 LUBLIN
Tel.: 81 440 24 44
www.AleGrzanie.pl

Samorządowcy martwią się o bezpieczeństwo na drogach

Nałęczowscy radni alarmują: „Kiedyś ktoś tam zginie!”

Po raz kolejny na sesję rady miejskiej wróciła sprawa skrzyżowania w Drzewcach. Zdaniem niektórych radnych jest ono źle oznakowane, a kierowcy jeżdżą tam nieuważnie, co stwarza realne zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Postulują poprawę oznakowania.

Za szybko i nieuważnie

O tym, że na skrzyżowaniu w Drzewcach przy tzw. „Grubej Lipie” nagminnie dochodzi do wypadków, spowodowanych często wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu informują także na swoim facebookowym profilu miejscowi strażacy, którzy często właśnie w tym miejscu interweniują. Na problem zwracają uwagę również radni gminy Nałęczów. Ich zdaniem należałoby zmienić tam organizację ruchu. Wojciech Pawłocik na październikowej sesji przytoczył przykład kierowcy, który dojeżdża-



Jan Ziomka,
członek Zarządu Powiatu Puławskiego
Dokumentacja przebudowy skrzyżowania w Drzewcach jest na ukończeniu

jąc do skrzyżowania przyhamował, bo nie wiedział, że znajduje się na drodze z pierwszeństwem. I całe szczęście, bo z lewej (od strony Piotrowic) przemknął przed nim TIR, bez zatrzymywania się. Tym razem do tragedii na szczęście nie doszło. Radny zwrócił też uwagę na niefortunne usytuowanie znaków drogowych w tym miejscu, wskazując, że jadąc od strony Piotrowic, można

odnieść wrażenie, że jedzie się drogą z pierwszeństwem.

- Jest przejście dla pieszych, ale nie ma chodnika. Poza tym znak „przejście dla pieszych” zasłania znak „STOP” - mówił. - Jadąc do Puław, przyjrzałem się tym znakom. Naprawdę jest duża nieuwaga kierowców, bo ten znak STOP widać - stwierdził Wiesław Pardyka i dodał: - Ktoś, kto dojeżdża do skrzyżowania i widzi przejście dla pieszych, tak naprawdę już powinien zwolnić. Dzięki temu znakom nie widać znak STOP. Do sprawy odniósł się również radny Jerzy Pyśniak. - Kierowcy nie patrzą na znaki, jadąc od Łopatek i od Piotrowic - mówił na sesji 4 listopada. Stwierdził, że bezpieczeństwo zwiększyłoby namalowanie znaków poprzecznych na jezdni (grubą farbą z efektem drgań, które ostrzegają kierowców).

Będzie dotacja, będzie przebudowa

Jednak przed rozpoczęciem przebudowy skrzyżowania niestety nie będzie możliwe namalowanie pasów powodujących hałas i drgania pojazdów. Burmistrz Nałęczowa,



Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

Za tę drogę odpowiada Starostwo Powiatowe oraz Powiatowy Zarząd Dróg. Przygotowywane są dokumenty projektowe dotyczące przebudowy tego skrzyżowania. Na odcinku od Kolonii Drzewce będzie wykonywany chodnik. Gmina Nałęczów zadeklarowała wkład własny do tej inwestycji.

Wiesław Pardyka poinformował radnych, że jest już projektowana przebudowa tej drogi, ale w obrębie istniejącego pasa drogowego. Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby tam rondo. Dokumentacja przebudowy tej drogi jest już na ukończeniu. Nasz wniosek o dofinansowanie z „Polskiego Ładu” nie został zaakceptowany, ale złożymy go jeszcze raz, w kolejnym naborze. W planach mamy na pewno poprawę oznakowania przejścia dla pieszych - mówi na potwierdzenie słów burmistrza Jan Ziomka, członek Zarządu Powiatu Puławskiego odpowiedzialny za drogi. Władze powiatu mają podobne spostrzeżenia co do zachowań kierowców na skrzyżowaniu w Drzew-



Jerzy Pyśniak,
radny

Wnoszę o namalowanie jeszcze przed remontem czerwonych pasów poprzecznych na jezdni. Kierowca, jadąc, usłyszy, że coś się dzieje pod kołami i automatycznie otworzy oczy i będzie patrzył na znaki, nie na ekran nawigacji.

cach, jak nałęczowscy radni. Jak przyznaje Jan Ziomka wypadki, do których dochodzi przy „Grubej Lipie”, są spowodowane tym, że kierowcy jeżdżą tam zbyt szybko i nie zwracają uwagi na znaki. Członek Zarządu Powiatu Puławskiego odniósł się też do sprawy budowy chodnika w tym miejscu. Uważa, że jest potrzebny, ale ze względu na koszty, jego wykonanie na razie nie będzie możliwe.

AG

R E K L A M A

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa

www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.

ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ

Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn

ZBIERAJĄC ZAKRETKI I PRZYNOSIĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI

Na zdjęciu Filippek, Podopieczny LHD

LUBELSKIE HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

NEKROLOGI

Paweł Dudek, 45 l.
Wysokie Koło, zm. 31.10.

Tadeusz Pacocha, 76 l.
Puławy, zm. 04.11.

Marianna Sijko
z d. Ciepielewska, 75 l.
Puławy, zm. 04.11.

Zbigniew Kamiński, 48 l.
Puławy, zm. 04.11.

Roman Figura, 65 l.
Zarzecze, zm. 05.11.

Tadeusz Chojnacki, 55 l.
Kurów, zm. 06.11.

Ewa Liszewska, 55 l.
Puławy, zm. 07.11.

Maria Dąbek, 74 l.
Nałęczów, zm. 09.11.

Wanda Madej, 95 l.
Osiny, zm. 10.11.

Robert Waler, 47 l.
Kazimierz Dolny, zm. 11.11.

Marianna Manowicz, 76 l.
Puławy, zm. 11.11.

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I"
Mirosław Kuflewski ul. Bema 8,
24-100 Puławy tel. 81 887 99 18,
606 119 721

R E K L A M A

DRZEWA I KRZEWY OZDOBNIE

Ewa i Sylwester Kałdunek

☎ 607 862 236 Celejów 8 ☎ 607 033 889

Nagrody nauczycielom przyznaje dyrektor z inicjatywy własnej, rady rodziców, albo rady pedagogicznej

Dyrektorzy z Chodla, Ratoszyna, Zagłoby i Wilkowa nagrodzili nauczycieli

Najniższa wynosiła 200 zł, najwyższa 1400 zł. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej dyrektorzy szkół, jak co roku, docenili finansowo swoich nauczycieli.

W Chodlu hojniej niż w Wilkowie

Sprawdziłmy, w jakiej wysokości dyrektorzy szkół prowadzonych przez gminy Chodel i Wilków przyznali nauczycielom nagrody.

I tak w gminie Chodel docenionych zostało 27 nauczycieli. Ale nie ze wszystkich szkół. Nagrody przyznali dyrektorzy podstawówek z Chodla i Ratoszyna. Wiesław Dudek, dyrektor Zespołu Szkół Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu przyznał 17 nagród. Kwoty były zbliżone. Najniższe nagrody wynosiły 1270 zł, najwyższe 1400 zł brutto. W Ratoszynie wszyscy dostali tyle samo. Dyrektor Ireneusz Maj

przyznał siedem nagród. Każdemu nauczycielowi dał po 1400 zł. Nagród nie otrzymali tylko nauczyciele ze szkół w Granicach.

O wiele mniej dostali nauczyciele zatrudnieni w szkołach prowadzonych przez gminę Wilków. 22 pedagogów wyróżnił Tomasz Jakubowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wilkowie. Wysokość nagród w tej szkole wahała się od 200 zł do 1200 zł. Ale najwyższą kwotę dostał tylko jeden nauczyciel. Nieco mniejsze były nagrody dla nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół Publicznych w Zagłobie. Ale tu otrzymało je więcej pedagogów, bo aż 28. Najniższa wynosiła 200 zł, najwyższa 800 zł.

Docenieni za pracę w pandemii

Na jakiej podstawie dyrektorzy ustalali wysokość nagród? Jest to uregulowane uchwałą rady gminy.

Nagrody nauczycielom przyznaje dyrektor z inicjatywy włas-

Nagrody dyrektora Szkoły Podstawowej w Ratoszynie

Anna Furtas - 1400 zł
Barbara Jaroszek - 1400 zł
Barbara Kanon - 1400 zł
Irena Kozakowska - 1400 zł
Krzysztof Tarczyński - 1400 zł
Agnieszka Włodarczyk - 1400 zł
Karolina Wójcik - 1400 zł

nej, rady rodziców, albo rady pedagogicznej.

Nauczyciel wytypowany do nagrody musi spełnić pewne warunki. Dotyczą one pracy dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczej i zadań szkoły. Taki pedagog powinien mieć bardzo dobre wyniki nauczania, pracować z uczniami mającymi trudności w nauce, podczas zajęć stosować nowoczesne metody nauczania, ale też musi nadal podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Spory nacisk kładziony jest również na udzielanie pomocy uczniom w trudnej sytuacji zarówno życiowej, jak i materialnej, czy przeciwdziałanie zjawiskom patologii i zagrożeń wśród uczniów.

Nagrody dyrektora Zespołu Szkół Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu:

Wojciech Drozdowski - 1350 zł
Krystyna Frąkała - 1350 zł
Anna Gasińska - 1350 zł
Barbara Gołofit - 1350 zł
Waldemar Jakubowski - 1350 zł
Iwona Łomicz - 1400 zł
Agnieszka Kamela - 1350 zł
Jolanta Mędek - 1350 zł
Dariusz Mirosław - 1350 zł
Marzena Pietraś - 1350 zł
Krystyna Siramowska - 1350 zł
Krzysztof Tarczyński - 1400 zł
Anna Wyroślak - 1350 zł
Małgorzata Czyżewska - 1270 zł
Grażyna Pęk - 1270 zł
Bożena Ptasinska - 1270 zł
Maria Woźniak - 1350 zł

- Przede wszystkim brałem pod uwagę działalność nauczycieli na rzecz uczniów w okresie pandemii. Poza tym wszelkie wytyczne są zapisane w ustawie. Kwota nagród może wynieść od 500 do 1500 zł. W tym roku nagrody mamy niższe niż w roku poprzednim - mówi Wiesław Dudek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Chodlu.

Nagrody dyrektora Szkoły Podstawowej w Wilkowie

Zuzanna Bełzek - 700 zł
Agnieszka Bojarska-Kozak - 500 zł
Ewa Czapla - 400 zł
Bożena Daczka - 200 zł
Małgorzata Daczka - 700 zł
Edyta Filipek-Więclaw - 400 zł
Łukasz Gorgol - 400 zł
Marta Kramek - 1100 zł
Lech Łyjak - 200 zł
Mariola Materek - 200 zł
Monika Mędek - 200 zł
Beata Pietron - 1050 zł
Anna Rosły - 350 zł
Urszula Rożek - 700 zł
Jacek Rządowski - 350 zł
Łukasz Rządowski - 600 zł
Marek Siedliski - 400 zł
Ks. Zbigniew Szumiło - 200 zł
Ks. Przemysław Świderczuk - 200 zł
Renata Wicha - 1200 zł
Agata Wójcik - 650 zł
Magdalena Zyska - 500 zł

Pieniądze na nagrody pochodzą ze specjalnego funduszu. Jego wysokość wynosi jeden procent planowanych rocznych wynagrodzeń nauczycieli, z czego 70 procent środków przeznaczonych jest na nagrody dyrektora szkoły.

Nagrody dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Zagłobie

Elżbieta Bernacka - 550 zł
Halina Czajka - 300 zł
Beata Czapla - 400 zł
Katarzyna Czarnota - 250 zł
Bożena Daczka - 800 zł
Anna Drąg - 500 zł
Jolanta Drąg - 500 zł
Iwona Filipek - 300 zł
Edyta Filipek-Więclaw - 700 zł
Bożena Jasicka - 400 zł
Iwona Kawalek - 300 zł
Zofia Łyjak - 500 zł
Mariola Materek - 500 zł
Monika Mędek - 300 zł
Joanna Morek - 250 zł
Anna Pawłowska - 400 zł
Magdalena Pietras - 400 zł
Beata Pietron - 250 zł
Alicja Ptak - 300 zł
Anna Rosły - 250 zł
Magdalena Rudnicka - 400 zł
Elżbieta Siejka - 500 zł
Beata Sierpień - 400 zł
Teresa Surdacka - 200 zł
Kinga Szafran - 300 zł
Mirosław Szczepański - 450 zł
Ks. Konrad Szlachta - 200 zł
Agata Wójcik - 250 zł

Agnieszka Gołębiowska

Rondo Lubelskiego Lipca 1980 oficjalne otwarte

W 103. rocznicę odzyskania niepodległości w Opolu Lubelskim zostało uroczystie otwarte i poświęcone rondo łączące ulice Józefowską, Kaliszańską i Południową.

Rondo to otrzymało nazwę Lubelskiego Lipca 1980. Z inicjatywą nazwania wyszły władze miasta. W ten sposób postanowiły uczcić strajki i protesty robotnicze, jakie miały miejsce w 1980 roku w naszym regionie, a które doprowadziły do powstania „Solidarności”.

Na ziemi opolskiej, Lubelski Lipiec nie był wydarzeniem incydentalnym.

- W strajkach brało udział blisko 3500 pracowników z siedmiu zakładów pracy. PKS, Gminna Spółdzielnia, Spółdzielnia Pracy, Techmatrans, poniatowska Eda, zakład przetwórczy w Kluczkowicach, czy LZNS w Chodlu. Strajkowanie w tych małych zakładach pracy to był wielki akt odwagi, dlatego też ta odwaga jest warta naszego upamiętnienia - podkreślał Waldemar Jakubowski, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Wychowania i Oświaty.



Na uroczystości obok władz gminy obecny był również poseł Jan Kanthak. Od lewej Sławomir Plis - burmistrz Opola Lubelskiego, Dariusz Stachowicz - przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Kanthak - poseł na Sejm RP, Waldemar Jakubowski - przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania oraz ks. Rafał Wójcik

nienia - podkreślał Waldemar Jakubowski, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Wychowania i Oświaty.

- Tamte wydarzenia zapoczątkowały zwycięstwo nad ów-

czesną władzą komunistyczną, dzięki czemu teraz możemy żyć w wolnym, demokratycznym kraju - zaznaczył Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Po uroczystym otwarciu i poświęceniu z ronda wystar-

owało kilkudziesięciu biegaczy, którzy wzięli udział w organizowanej po raz pierwszy Opolskiej Mili Niepodległości.

Chodelskie konkursy z okazji święta 11 Listopada. Kto wygrał?

Znamy laureatów dwóch patriotycznych konkursów zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu w związku z przypadającą w tym roku 103. rocznicą odzyskania niepodległości. Na konkurs plastyczny napłynęło 51 prac. W konkursie muzycznym wzięło udział 32 młodych artystów. Oba miały na celu krzewienie patriotyzmu wśród dzieci i młodzieży. Zwycięzcom gratulujemy.

Konkurs plastyczny „Polska Niepodległa”

Kategoria przedszkole i zerówka:

I miejsce ex aequo: Zofia Maciejewska - SP Pusznio Godowie, Franciszek Maciejewski - SP Pusznio Godowskie, Mateusz Lubaczewski SP Ratoszyn

Kategoria klasy I – III:

I miejsce ex aequo: Julia Koziarska - SP Ratoszyn, Zuzia Janik - SP Chodel

II miejsce ex aequo: Sebastian Mazur - SP Chodel, Kamila Jackowska - SP Chodel

III miejsce ex aequo: Szymon Kołodziejczyk - SP Chodel, Antonina Fabisiak - SP Ratoszyn

Kategoria klasy IV – VIII:

I miejsce ex aequo: Filip Winnicki - SP Chodel, Natalia Świątek

- SP Granice

II miejsce ex aequo: Bartosz Ryniewski - SP Ratoszyn, Emilia Czerniak - SP Ratoszyn

III miejsce ex aequo: Weronika Majewska - SP Ratoszyn, Maja Kosik - SP Granice, Franciszek Winiarz - SP Chodel

Konkurs muzyczny „Polska Niepodległa”

I miejsce ex aequo: Klasa 7 z SP Chodel - „Ojczyzna” i klasa 8 z SP Ratoszyn - „Niepodległa niepokorna”

II miejsce ex aequo: Mikołaj Opoka - „Piechota” i Bartosz Ryniewski, Nikola Pelak - „Wolność”

III miejsce ex aequo: Klasa 5 SP Chodel - „Wojenko, wojenko” i klasa 4 SP Ratoszyn - „Taki kraj”
Wyróżnienia: Adam Jaroszek i Kacper Ciosek

AC

Ostatnia droga ks. Witolda Czuby



Msza święta pogrzebowa śp. ks. Witolda Czuby odprawiona została w środę w kościele parafialnym w Zagłobie. Przewodniczył jej biskup pomocniczy senior Edward Frankowski z Sandomierza. Dzień wcześniej msza żałobna odprawiona została w parafii w Dąbrówce

ZAGŁOBA: Pochodził z Zakrzowa. Służył w m.in. z Baranowa, Puław i Józefowa. Przez ostatnie lata działał na ziemi sandomierskiej.

7 listopada w wieku 64 lat zmarł ks. Witold Czuba. Jego pogrzeb odbył się w minioną środę, w rodzinnej parafii w Zagłobie. Tu też został pochowany, na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Rodzinne korzenie ks. Czuby wywodzą się z gminy Łaziska, z Zakrzowa. Urodził się w 1957 roku w Poniatowej. Studia teologiczno-filozoficzne ukończył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Kapłanem był od 39 lat. Święcenia przyjął w 1982 roku.

Przez pierwsze jedenaście lat jako kapłan pracował w diecezji lubelskiej. Był wikariuszem

w parafiach: Baranów, Józefów, Boby, Puławy, Chełm i Świdnik. W 1993 r. rozpoczął posługę kapłańską w diecezji sandomierskiej, która weszła w skład archidiecezji lubelskiej. Przez dwa lata był proboszczem parafii w Olbiciu, a od 1995 roku do chwili śmierci pełnił urząd proboszcza w parafii pw. św. Onufrego i Niepokalanego Serca NMP w Dąbrówce.

- Mocno związany był z diecezją lubelską ale poprzez swoją pracę duszpasterską również z naszą diecezją sandomierską – podkreślał podczas mszy świętej pogrzebowej biskup pomocniczy sandomierski Edward Frankowski, senior.

W ostatniej drodze towarzyszyli swojemu proboszczowi parafianie z Dąbrówki i księża koledzy. Pożegnać ks. Witolda przyszli też mieszkańcy rodzinnej miejscowości i parafii.

- Choć cierpiał na nieuleczalną chorobę to jego nagłe odejście zaskoczyło nas kapłanów – mówił żegnając zmarłego duchowny z dekanatu Ulanów.

W pamięci księży i parafian ks. Witold już się zapisał jako cichy, skromny i pokorny człowiek i kapłan.

- Zawsze pomocny, zawsze skory do zastępstw. Nie było z jego strony żadnych problemów czy pretensji. Na wszystko się zgadzał. Niewiele od życia wymagał dla siebie, ani sławy, ani zaszczytów, ani uznania, bo nie był pyszny, zarozumiały czy kłótlivy. Nie skarżył się na nic – podkreślał duchowny.

Przez 26 ostatnich lat ks. Czuba kierował parafią w Dąbrówce (pow. Nisko). Czuł się tam jak u siebie w domu, żył się z mieszkańcami. Wszystkich znał z imienia i nazwiska. Wierni go szanowali za to, że nie stwarzał dystansu.



Ks. Witold Czuba (1957 - 2021)

- Byłeś z nami w każdej okoliczności naszego życia. Dzieliłeś nasze radości, pocieszałeś. Nasze sprawy stały się twoimi. Nikt nie był ci obojętny. Każdego parafianina znałeś osobiście – żegnali podczas pogrzebu zmarłego proboszcza parafianie z Dąbrówki.

Agnieszka Ciekot



Po mszy kondukt żałobny udał się na cmentarz parafialny w Zagłobie,



Trumnę z ciałem zmarłego księdza odprowadzili do grobu księdza z diecezji lubelskiej, sandomierskiej i zamojsko-lubaczowskiej



Trumna z ciałem zmarłego ks. Witolda Czuby spoczęła w rodzinnym grobie. Rok wcześniej duchowny pochował swoją matkę...

Puławy: Kto sponsoruje artykuły we Wspólnocie?

Tak uznał prezes MKZ po naszej publikacji na temat złej kondycji finansowej spółki. (...) aby na mnie przerzucić nieudacznictwo i brak chęci współpracy z gminami ze strony Organizatora (Maja) - napisał Piotr Konieczny. Teraz twierdzi, że to nieporozumienie, a do artykułu nie ma zastrzeżeń.

Po naszym artykule dotyczącym aktualnej sytuacji w Miejskim Zakładzie Komunikacji w Puławach zawrzało. We

wtorek rano (9 listopada) na naszym profilu na Facebooku, jak co tydzień zamieściliśmy zdjęcie pierwszej strony najnowszego wydania. Głównym tematem numeru była sprawa złej kondycji finansowej oraz obawy pracowników, którzy pojawili się na październikowej sesji rady miasta, by prosić o wsparcie radnych. Wkrótce pod postem wpis umieścił prezes MKZ.

- „To jest artykuł sponsorowany aby na mnie przerzucić nieudacznictwo i brak chęci współpracy z gminami ze strony Organizatora (Maja)” - napisał Piotr Konieczny.

Oprócz tego pojawiły się komentarze mieszkańców powiatu, którzy na potwierdzenie informacji zawartych w artykule, także informują o problemach komunikacyjnych.

O to, co prezes miał na myśli i kto miałby sponsorować artykuł, którego treść jest relacją z żywej dyskusji, jaka wywiązała się na sesji na temat sytuacji miejskiej spółki, po tym, jak głos zabrali zaniepokojeni pracownicy, o czym może przekonać się każdy, kto obejrzy dostępną publicznie transmisję z sesji, zapytaliśmy samego Piotra Nakoniecznego.

Prezes MKZ twierdzi, że zaistniały wpis to nieporozumienie.

- To fragment dłuższej konwersacji, jaką prowadziłem w Messengerze w temacie funkcjonowania MKZ z jednym z sołtysów, który chciał kursowania kolejnych autobusów w niedzielę. Wpis odnosi się do zupełnie innego artykułu. Sołtys podesłał mi artykuł, a ja myśląc, że odpisuje jemu, nieświadomie zamieściłem wpis pod tym ar-

tykułem. Nie wiedziałem, że to się zamieściło - wyjaśnia prezes MKZ Puławy.

Jak przyznał nasz artykuł przeczytał w czwartek i nie ma do niego żadnych zastrzeżeń.

Z prośbą o komentarz wpisu prezesa miejskiej spółki wystąpiliśmy do prezydenta Puław, jako jego zwierzchnika. Paweł Maj był zaskoczony zwartą w nim treścią. W jego ocenie może zaszkodzić spółce i miastu w momencie tak ważnych negocjacji, prowadzonych z gminami.

Na poprzedniej sesji RM Puławy przewodnicząca zapowiedziała specjalną sesję, poświęconą wyłącznie sytuacji MKZ. Ta odbędzie się w najbliższy czwartek 18 listopada o godz. 17.00 w sali konferencyjnej urzędu miasta.

Marta Pietroni



Paweł Maj, prezydent Puław

Publiczna wypowiedź pana prezesa jest zdumiewająca. Przecież, to na prezie Koniecznym, jako szefie spółki, spoczywa obowiązek związany z wykonywaniem swojej pracy - tu mam na myśli m.in. organizację kursów autobusów czy związane z tym uzgodnienia z gminami korzystającymi z usług MKZ. Nietaktem według mnie jest więc obarczanie urzędu swoimi niedociągnięciami związanymi z wykonywaniem obowiązków służbowych. Ale bardziej dla mnie druzgocący jest fakt, że właśnie w tym czasie, gdy przed samorządami stoi niemałe wyzwanie w postaci porozumienia w sprawie finansowania kursów pozamiejskich, pan prezes publicznie

wypowiada opinie, które mogą obrażać samorządowców biorących w nich udział i wpłynąć niekorzystnie na wynik prowadzonych właśnie negocjacji. Takie publiczne działania pana prezesa dyskredytują spółkę, urząd, burmistrzów i wójtów okolicznych gmin. Uważam za szczególnie skandaliczne, że w niezależnym medium, po obiektywnym artykule opartym na relacji z publicznych sesji i wypowiedziach władz ościennych gmin, prezes Konieczny doszukuje się drugiego dna, twierdząc, że artykuł jest sponsorowany. Ja jako prezydent nie godzę się na obrażanie mnie i innych oraz na karygodne i bezpodstawne oskarżanie mediów. Ufam, że działania pana prezesa jednak nie wpłynęły negatywnie na kierunek rozmów mających na celu porozumienie w sprawie kursów autobusów i ich finansowania, ponieważ wszystkim nam, wybranym przez mieszkańców, bardzo zależy na tym, by wspólnie rozwiązywać różnorodne tematy tak, by wszystkie strony, ale przede wszystkim mieszkańcy czuli, że pracujemy w ich interesie i chcemy jak najlepiej poradzić sobie z wyzwaniami dotyczącymi m.in. transportu

Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



„Angażujemy. Edukujemy. Integrujemy” - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR

ECO SENIOR-zy z Milejowa.
Słoiki zyskały nowe życie

Posłużą jako pojemniki, zamiast trafić do kosza na śmieci. Chodzi o słoiki, które seniorzy z Klubu Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie wzięły na warsztat podczas warsztatów recyklingowych, zorganizowanych przez „Wspólnotę” pod patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Seniorzy z Klubu Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie to kolejna grupa, która dzięki naszym bezpłatnym warsztatom recyklingowym przekonała się, jak zaskakujące drugie życie można dać pustemu szkłanu słoikowi.

Seniorzy z Milejowa pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały z wydawałoby się bezużytecznych słoików, przy użyciu farb, flamastrów i suszarek stworzyły coś unikalnego. Teraz posłużą im za pojemniki na różności: cukierki, herbatę czy mąkę.

Najlepszą pracą uczestniczki warsztatów uznały słoik wykonany przez Teresę Grudzień - to jej rękodzieło zostało zgłoszone do konkursu, w ramach którego komisja wybierze najciekawsze prace.

„Angażujemy. Edukujemy. Integrujemy” - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane przez „Wspólnotę”, pod patronatem Grupy Azoty Puławy. Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady z plastiku, szkła czy papieru. To już druga taka wspólna akcja naszego Wydawnictwa i Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Warsztaty w Milejowie to czwarte zajęcia zorganizowane w ramach projektu ECO SENIOR. Pierwsze warsztaty odbyły się w Opolu Lubelskim, a ich uczestnikami były seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim. Drugie w Michowie - uczestniczyli w nich członkowie Towarzystwa Przyjaciół Michowa. Trzecie warsztaty zorganizowaliśmy w Łęcznej, z seniorami z Klubu 50 Plus, działającego w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Górniczej w Łęcznej. Wytworzone przez te grupy recyklingowe biżuteria oraz ozdobne słoiki były wyjątkowe.

Zapraszamy do śledzenia na bieżąco relacji z warsztatów recyklingu zarówno w tygodnikach: „Wspólnota Puławska”, „Wspólnota Opolska”, „Wspólnota Lubartowska” i „Wspólnota Łęczyńska”, a także w naszych serwisach internetowych.

Dominik Smagała



Eco Seniorzy z Milejowa (Klub Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie): Barbara Misiak, Wanda Budzio, Elżbieta Dziki, Teresa Grudzień, Renata Giszczak, Halina Wilczyńska, Ewa Sawic, Bożenna Gawrylak. Instruktorka: Małgorzata Król-Smagała



Seniorzy z Klubu Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie pracowali na warsztatach z dużym zaangażowaniem



„Angażujemy. Edukujemy. Integrujemy” - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane przez „Wspólnotę”, pod patronatem Grupy Azoty Puławy



Teresa Grudzień

Akurat mam małą wnuczkę, która przepada za słodyczkami...

- Wykonywałyśmy ozdobne słoiczki z przeznaczeniem na herbatę, kaszę i inne produkty. Żebyśmy mogły postawić je sobie na domowej półce. Mój słoiczek zostanie przeznaczony na cukierki. Akurat mam małą wnuczkę, która przepada za słodyczkami... Zawsze jest satysfakcja, że zrobiło się taki słoiczek samemu, nawet jeśli nie wszystko wyjdzie, jak byśmy tego chcieli. Dobrze, że są organizowane takie warsztaty, że zrobiło się taki słoiczek samemu, nawet jeśli nie wszystko wyjdzie, jak byśmy tego chcieli. Słoik nie wylądował w koszu, tylko się jeszcze przyda. Warto się spotykać, próbować czegoś nowego, poznać nowe zastosowania zużytych już materiałów

Eco Seniorzy coraz mocniej się rozkręcają

Kolejne spotkanie warsztatowe i kolejne ciekawe prace z recyklingu. Sami uczestnicy pod koniec zajęć nie wierzą, że takie cudowne wykonały ze szkła i plastiku.

W ramach projektu przeprowadzony zostanie konkurs na najciekawszą pracę z recyklingu. Do udziału w konkursie grupa zgłasza jedną z prac wykonanych podczas warsztatów. Wyboru najciekawszej pracy oraz miejsca drugiego i trzeciego dokona kapituła powołana przez organizatora. Autorzy wyłonionych przez kapitułę prac otrzymają indywidualne nagrody rzeczowe o wartości: I miejsce - 300 zł, II miejsce - 200 zł, III

miejsce - 200 zł. Laureat I miejsca wygrywa dodatkowo nagrodę dla grupy, którą reprezentuje, w postaci dodatkowych warsztatów recyklingowych o uzgodnionej z organizatorem tematyce. Zapewnienie miejsca warsztatów leży po stronie uczestników projektu.

Przypomnijmy, że celem projektu Eco Senior jest promowanie działań ekologicznych ze szczególnym uwzględnieniem recyklingu. Edukacja w dziedzinie recyklingu, pokazanie uczestnikom praktycznych umiejętności wykorzystywania powtórnego materiałów plastikowych, szklanych czy z papieru. A ponad wszystkimi celami jest integracja, zaangażowanie i bycie razem w grupie przyjaciół.

AM

Puławskie Azoty na minusie

Grupa Azoty Puławy zakończyła trzeci kwartał tego roku z 25 mln zł straty. Władze spółki nie ukrywają, że wpływ na to miały podwyżki cen gazu i innych surowców.

Grupa Azoty Puławy to jedna z największych firm na Lubelszczyźnie i zarazem największy pracodawca w powiecie puławskim. Mimo że dotąd potentat nawozowy nawet w pandemii radził sobie całkiem nieźle, notując zyski, podsumowanie kolejnego kwartału tego roku nie napawa optymizmem. Mimo wzrostu

sprzedaży i wyższych cen oferowanych przez siebie produktów, zamiast zysku Azoty odnotowały stratę, sięgającą 25 mln zł. Jako czynniki silnie wpływające na sytuację finansową spółki, jej władze wskazują m.in. rosnące ceny gazu, którego cena kwartał do kwartału wzrosła ponad 400 proc. Więcej trzeba było także zapłacić za benzen, energię elektryczną oraz uprawnienia do emisji CO₂.

- Ze względu na strukturę i specyfikę produkcji Grupa Azoty Puławy w większym stopniu niż pozostałe spółki Grupy Kapitałowej Grupa Azoty odczuła wzrost cen surowców. Mimo to spółki z Grupy Azoty pozostały jednymi z nie-

licznych producentów nawozów azotowych w Europie, którzy z powodu skokowo rosnących kosztów surowców nie ograniczyli swojej produkcji. Naszym nadrzędnym celem jest zabezpieczenie popytu na nawozy na priorytetowym dla nas rynku krajowym - mówi Tomasz Hryniewicz, prezes zarządu Grupy Azoty Puławy.

Zysku takiego jak dotąd nie przyniósł dotąd świetnie prosperujący segment „Agro”, w który najbardziej uderzyła wspomniana wyżej podwyżka cen gazu.

- W trzecim kwartale 2021 r. sprzedaż zewnętrzna Segmentu Agro wyniosła 1 086,1 mln zł i była wyższa o 63 proc. niż

w analogicznym okresie roku poprzedniego. Niestety wyższe koszty wytworzenia sprzedanych produktów (o 92,1 proc.) i wyższe koszty sprzedaży (o 31,4 proc.) przełożyły się na niższy niż rok wcześniej zysk ze sprzedaży zewnętrznej - wyniósł on 22,9 mln zł, czyli o ponad 76,2 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego - informuje biuro prasowe spółki.

Lepsze wyniki Azoty osiągnęły w segmencie „Tworzyw”. Trzeci kwartał tego roku zakończyła ze sprzedażą na poziomie 135,5 mln zł, o ponad 250 proc. wyższą niż przed rokiem.

Marta Pietroni

Z urzędu marszałkowskiego na rzecznika Grupy Azoty

Miejsce Katarzyny Hałat zajął Paweł Wójcik. Do niedawna był dyrektorem jednego z departamentów w Urzędzie Marszałkowskim. Wójcik jest postacią znaną w Puławach. W 2013 r. został asystentem byłego prezydenta Janusza Grobla. Odpowiadał także za kontakty z mediami. Jednak po jego przegranej w ostatnich wyborach samorządowych zrezygnował z pracy w puławskim ratuszu. Następnie związał się z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki. Od dwóch lat stoi także na czele Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Katarzyna Hałat stanowisko rzecznika Grupy



Paweł Wójcik, przez kilka lat był związany z puławskim ratuszem, potem z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie. Teraz będzie odpowiadał za wizerunek Grupy Azoty w mediach

Azoty Puławy przejęła w 2020 r. Wcześniej funkcję tę pełnił Michał Mulawa, aktualnie wicemarszałek województwa Lubelskiego.

Marta Pietroni

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!



e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków i pensjonat Zaborek najlepszymi produktami turystycznymi województwa

XI edycja Lubelskiej Gali Turystyki odbyła się 10 listopada w Centrum Spotkań Kultur w Lublinie.

- Jesteśmy dumni, szczęśliwi. To dla nas ogromny zaszczyt, tym bardziej że jako laureat w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2021” otrzymaliśmy rekomendację Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej do etapu ogólnopolskiego konkursu „Najlepszy Produkt Turystyczny - CERTYFIKAT Polskiej Organizacji Turystycznej” - mówi nam dyrektor Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków Iwona Adamska. Kapituła, w skład której wchodzi m.in.: eksperci z dziedziny turystyki oraz przedstawiciele mediów regionalnych i ogólnopolskich doceniła innowacyjność, spójny i przyjazny dla odbiorców przekaz zachowany w duchu głębokiego patriotyzmu.

Placówka upamiętniająca ostatnią bitwę kampanii wrześniowej czeka gruntowna modernizacja. Ma ona kosztować 8 mln zł. 7 mln zł. gmina Adamów w powiecie łukowskim pozyskała za programy Polski Ład. - To będzie prawdziwa perełka - zapowiada wójt Karol Ponikowski. Obecnie trwają prace projektowe, a pierwsze prace budowlane mają ruszyć latem 2022

Lista laureatów:

I miejsce: Zoom Natury w Janowie Lubelskim

II miejsce: Pensjonat Uroczysko Zaborek w Kolonii Janów Podlaski

III miejsce: Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

Nagroda Internautów: Roztoczańskie Muzeum PRL w Zamościu

Wyróżnienia:

Nocne Zwiedzanie Kazimierza Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera w Zamościu
Rekonstrukcja Bitew pod Tomaszowem Lubelskim
Miejscowość Siedliska w Gminie Lubyca Królewska
Park Żywiółów Archipelagu Roztocze w miejscowości Budy

roku. Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków działa od 1989 roku.

Uroczysko Zaborek, położone jest kilka kilometrów od Janowa Podlaskiego. Zatrzymują się tam m.in. goście aukcji koni „Pride Of Poland”.

Łukasz Prusak

Michów, Milejów, Karczmiska, Końskowola, Terespol po milionie, a Stoczek Łukowski nawet dwa. Za szczepienia

Nasze samorządy znalazły się na liście laureatów konkursów promujących szczepienia przeciwko COVID-19. A nagrody są bardzo wysokie.

Rząd jakiś czas temu ogłosił konkursy, które mają zachęcić do szczepień przeciwko COVID-19.

W konkursie najbardziej Odporna Gmina w kategorii: Małe Gminy (do 30 tys. mieszkańców), gmina z najwyższym odsetkiem zaszczepionych mieszkańców w każdym z byłych 49 województw ma szansę wygrać 1 mln zł.

W województwie lubelskim w tym gronie znaleźli się: Stoczek Łukowski - 56,90 proc. zaszczepionych (z dawnego siedleckiego), gm. w. Stężyca - 54,50 proc. zaszczepionych, Włodawa - 52,33 proc. zaszczepionych, Terespol - 51,75 proc. zaszczepionych, Hrubieszów - 50,81 proc. zaszczepionych.

Z kolei konkurs Rosnąca Odporność nagradza gminy, które osiągną najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia mieszkańców między 1 sierpnia a 31 października. Łączna pula nagród konkursu wynosi ponad 500 mln zł. W konkursie mogą brać udział gminy ze wszystkich powiatów, z wyjątkiem miast na prawach powiatu. Gminy mogą zdobyć nagrody: 1. miejsce: 1 mln zł, 2. miejsce: 500 tys. zł, 3. miejsce: 250 tys. zł.

Wyniki ogłoszono w ub. tygodniu. Dla wielu samorządowców były zaskoczeniem.

Wójt Końskowoli w powiecie puławskim od nas dowiedział się o wygranej. Nie krył zaskoczenia. Jak przyznał, gmina organizowała kilka akcji promujących szczepienia, m.in. podczas sztandarowej imprezy - „Święta Róż”.

Na razie czeka na oficjalne informacje i potwierdzenie ze strony organów nadrzędnych, bo jak podkreśla, tak jak w przypadku przyznania dotacji - do otrzymania pieniędzy na konto mija trochę czasu. Co zrobi ze zdobytym milionem - jeszcze nie wie.

- W tej chwili nie umiem powiedzieć, na co przeznaczymy te środki. To wymaga zasta-



Tomasz Suryś,
wójt Milejowa

Myszę, że taki wynik udało się nam osiągnąć dzięki bliskości szpitala powiatowego, w którym pracuje duża liczba mieszkańców naszej gminy, a jak wiemy, personel medyczny jest zaszczepiony przeciw COVID-19. Ponadto w Milejowie funkcjonują dwa ośrodki zdrowia, co oznacza dużą dostępność szczepień. Przyznany nam 1 mln zł przeznaczymy na służbę zdrowia: na zakup USG i dla gminnej ośrodka zdrowia i na termomodernizację budynku gminnej przychodni wraz z budową windy

nowienia i konsultacji z radą gminy - mówi Stanisław Gołębiowski.

Na stadion, szkołę i drogi

W powiecie łukowskim liderem jest miasto Stoczek Łukowski, które „zgarbnie” w sumie dwa mln zł. Jak mówi nam burmistrz Marcin Sentkiewicz, potrzeb budżetowych jest dużo. Po pierwsze miasto dołoży do pół miliona na budowę nowego stadionu. Kolejne 150 tys. zł na modernizację parku. - Planujemy też remont szkoły za 200 tys. zł - wyjaśnia burmistrz. Miasto chce też zainwestować w deptak na Izdydory. To popularny w Stoczku teren rekreacyjny. Pieniądze mają też pójść na remont ul. Bulwarowej i zakup nagłośnienia dla Miejskiego Ośrodka Kultury.

Pół miliona dostanie gmina Adamów. - Pieniądze pójdą na wkład własny do przyszłorocznych inwestycji - informuje wójt Karol Ponikowski.

Z pozyskania ćwierć miliona złotych cieszy się mała gmina Wola Mysłowska. - Nie ma konkretnych decyzji, na co przeznaczymy te dodatkowe pieniądze. Potrzeb inwestycyjnych jest dużo, choćby w obszarze dróg - mówi wójt Kinga Szerszeń.

Dariusz Jędrzyński



Janusz Goliszek,
wójt gminy Karczmiska

- Bardzo cieszy mnie ta wygrana, chociaż zdecydowanie bardziej cieszyłaby mnie informacja, że 100 procent mieszkańców jest w pełni zaszczepionych przeciwko Covid, że żaden mieszkaniec gminy Karczmiska nie zachorował i nie zmarł z powodu Covid. Jak wiadomo, zwycięstwo zwykle ma wielu ojców, ale za ten wynik należy w pierwszej kolejności podziękować zespołowi „Panaceum” s.c. Praktyki Lekarza Rodzinnego w Karczmiskach. Od początku Narodowego Programu Szczepień Panaceum aktywnie włączyło się do akcji. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, na co przeznaczymy wygraną. Mimo zdobycia nagrody niezmennie apeluję do tych, którzy z różnych powodów nie są jeszcze zaszczepieni: Szczepcie się!



Marek Kubik,
wójt gminy Niedźwiada

Na każdym zebraniu, spotkaniu z mieszkańcami, czy to był Dzień Seniora, sesja czy komisja Rady Gminy, tłumaczyliśmy to, co dzisiaj jest nieszczęściem - im mniej zaszczepionych, tym więcej zachorowań. Rozdaliśmy ponad 500 kalendarzy z hasłem „Szczepimy się”. OSP zorganizowała dwie akcje szczepień. Decydujące było zaangażowanie dr Czerskiej, jednocześnie radnej powiatowej. Starła się sprowadzać szczepionki takie, jakie kto chciał, jeśli nie chciał takich, to inne. Miała wsparcie radnych i sołtysów. Na co przeznaczymy pieniądze, okaże się dopiero, gdy będą znane warunki przyznania kwoty



Jacek Daniluk,
burmistrz Terespoli

W trudnych czasach stanu wyjątkowego i pandemii każdy zastrzyk finansowy jest mile widziany. Nagroda przyda się do ułożenia budżetu na 2022 r. Nie wiem jeszcze, na jakie cele można ją przeznaczyć. Dobry wynik osiągnęliśmy dzięki prowadzonym akcjom proświeciennym. Na jednej z nich gościliśmy wicewojewodę Roberta Gmitruczuka, wtedy wiele osób się zaszczepiło. Podobnie efektywna była akcja naszej Ochotniczej Straży Pożarnej, której prezesem jest sekretarz miasta Józef Paderewski. Dużo pomógł nam w tym zakresie Zakład Opieki Zdrowotnej „Medyk”. Pozwala to mieć nadzieję, że pokonamy koronawirusa.



Grażyna Lamczyk,
wójt gm. Dębowa Kłoda

Staraliśmy się zachęcać mieszkańców do szczepień. Dostaliśmy 10 tysięcy złotych na promocję akcji, co robiliśmy wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Kupiliśmy m.in. namiot, krzesła, a także upominki. Covid19 to przerażająca choroba, która często zostawia ślady nawet w organizmie ozdrowieńców.



Janusz Jankowski,
wójt gminy Michów

Wojewoda zachęcał u nas do szczepień, były organizowane festyny we współpracy ze stowarzyszeniami, Kołami Gospodyń Wiejskich. Były imprezy we wsiach, w szkołach. Na co przeznaczymy pieniądze, to będzie zależało od tego, co będzie zawarte w umowie, na co będzie można przeznaczyć. Jeśli będzie można przeznaczyć na drogi, to chcielibyśmy na ten cel. To też ułatwia dostanie się do przychodni



Tomasz Futera,
burmistrz Kocka

Szczepienia promowaliśmy na stronie internetowej gminy, na dożynkach, były konkursy. Miło będzie, jeśli informacja o nagrodzie za II miejsce się potwierdzi. W przyszłym roku przewidujemy mniejsze dochody gminy, mniejsze wpływy z podatków. Nie będzie problemu z zagospodarowaniem tej kwoty

Laureaci konkursu Rosnąca Odporność w Lubelskiem

Powiat bialski

1. gm. w. Leśna Podlaska
2. gm. w. Rokitno
3. gm. w. Zalesie

Powiat biłgorajski

1. gm. m-w. Frampol
2. gm. w. Łukowa
3. gm. m-w. Józefów

Powiat chełmski

1. gm. w. Białopole
2. gm. w. Dubienka
3. gm. m-w. Rejowiec

Powiat hrubieszowski

1. gm. w. Dołhobyczów
2. gm. w. Hrubieszów
3. gm. w. Horodło

Powiat janowski

1. gm. w. Batorz
2. gm. m-w. Modliborzyce
3. gm. w. Potok Wielki

Powiat krasnostawski

1. gm. w. Fajslawice
2. gm. w. Krasniczyn
3. gm. w. Krasnystaw

Powiat kraśnicki

1. gm. w. Zakrzówek
2. gm. w. Dzierzkowice
3. gm. w. Trzydnik Duży

Powiat lubartowski

1. gm. w. Michów
2. gm. m-w. Kock
3. gm. w. Niedźwiada

Powiat lubelski

1. gm. m-w. Bychawa
2. gm. w. Garbów
3. gm. w. Borzechów

Powiat łęczyński

1. gm. w. Milejów
2. gm. w. Spiczyn
3. gm. m-w. Łęczna

Powiat łukowski

1. gm. Stoczek Łukowski
2. gm. w. Adamów
3. gm. w. Wola Mysłowska

Powiat opolski

1. gm. w. Karczmiska
2. gm. w. Wilków
3. gm. m-w. Józefów nad Wisłą

Powiat parczewski

1. gm. w. Jabłoń
2. gm. w. Dębowa Kłoda
3. gm. w. Sosnowica

Powiat puławski

1. gm. w. Końskowola
2. gm. m-w. Kazimierz Dolny
3. gm. w. Żyrzyn

Powiat radzyński

1. gm. w. Kąkolewnica
2. gm. w. Komarówka Podlaska
3. gm. w. Wołyn

Powiat rycki

1. gm. w. Stężyca
2. gm. w. Nowodwór
3. gm. w. Ułęż

Powiat świdnicki

1. gm. w. Trawniki
2. gm. m-w. Piaski
3. gm. w. Mełgiew

Powiat tomaszowski

1. gm. m-w. Tyszowce
2. gm. m-w. Łaszczów
3. gm. w. Bełżec

Powiat włodawski

1. gm. w. Hańsk
2. gm. w. Hanna
3. gm. w. Wola Uhruska

Powiat zamojski

1. gm. m-w. Zwierzyniec
2. gm. w. Skierbieszów
3. gm. w. Adamów

Film licealistów z Puław o niemieckiej zbrodni z nagrodą

Uczniowie II LO im. Komisji Edukacji Narodowej Hubert Bachanek, Alicja Wiraszka i Mikołaj Sawczuk zostali laureatami konkursu w ramach Młodzieżowej Akademii Filmowej „Młodzi dla Historii” na Lubelszczyźnie. Ich film pt. „Kolonja” zachwycił jury.

Do konkursu zgłosiło się wiele osób z II LO, ale ostatecznie reprezentantów placówki w osobach Alicji, Huberta i Mikołaja wytypowali nauczyciele. To oni wzięli udział w specjalnych warsztatach mających przygotować ich do napisania scenariusza i nakręcenia zdjęć najpierw w szkole, potem w Lublinie. Licealiści szkolili się pod okiem profesjonalistów na co dzień współpracujących z TVP.

Wybór tematu filmu padł na historię mordu, jakiego w 1942 r. dokonali niemieccy żołnierze na mieszkańcach Kolonii Zbędowice w gminie Kazimierz Dolny w powiecie puławskim. Zginęło wówczas ponad 80 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci.

- Od zawsze interesowałam się historią, dlatego kiedy dowiedzia-



To kadr z przejmującego filmu, przygotowanego przez licealistów na temat tragicznych wydarzeń w Zbędowicach

łam się, że historia lokalna jest tak naprawdę na wyciągnięcie ręki, nie mogłam przejść obok tego obojętnie, więc postanowiłam, że przyjedziemy zbadać te tereny i iść szlakami historii - tłumaczy już na początku filmu Alicja Wiraszka.

Licealistka przyznaje, że wcześniej nie знаła tej tragicznej histo-

rii, którą do dziś żyje społeczność niewielkiej miejscowości pod Kazimierzem. - Byłam zdruzgotana, nie sądziłam, że tak blisko od mojego miejsca zamieszkania działały się takie rzeczy - mówi uczennica II LO.

O wciąż żywych wśród dzisiejszych mieszkańców Zbędowic wydarzeniach opowiada babcia

Huberta, jednego z twórców filmu - Zofia Lewtak. Bohaterką reportażu jest córką Jana Pielaka. Jej ojciec jako jeden z nielicznych przeżył, unikając cudem rozstrzelania. To właśnie dzięki jego opowieściom i relacji zapisanej w pamiętnikach, możemy poznać szczegóły mordu. Fragmentów zapisów możemy wysłuchać w filmie. W dokumencie możemy także usłyszeć m.in. historię 8-letniej wówczas dziewczynki Marysi, która razem z matką i rodzeństwem była prowadzona na śmierć. Jak opowiada Zofia Lewtak, dziecko przeżyło dzięki wskazówkom rodzicielki, która nakazała córce, by za wszelką cenę nie ruszać się. Mała Marysia leżała przez kilka godzin pod zwłokami matki, udając martwą.

- Ona czuła ten żar, było palone, a dziecko przeleżało i się nie odzywało, dopiero jak na wieczór przyszli zwłoki zakopywać, to dopiero to dziecko się odezwało - opowiada ze łzami w oczach bohaterka reportażu. Ale aby nie zdradzać wszystkiego, zachęcamy do obejrzenia filmu. Naprawdę warto. Dokument jest dostępny na profilu II LO im. KEN w Puławach na Facebooku.

Marta Pietróń

Połączenie szpitali psychiatrycznych? Posłanka Joanna Mucha: To jest bardzo zły pomysł



Joanna Mucha

posłanka

Mam wrażenie, że marszałek, rozważając coś takiego, trochę idzie w stronę hasła „co by tu jeszcze śpieć...”

LUBLIN: Połączeniu trzech szpitali psychiatrycznych sprzeciwiają się lubelscy politycy Polski 2050 Szymona Hołowni i pracownicy placówek. Połączenie szpitali to pomysł władz województwa lubelskiego. Chodzi o Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie, szpital w Radecznicy i szpital w Celejowie.

Dwa szpitale mają pomóc jednemu

Połączenie ma dotyczyć Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie ze Szpitalem Psychiatrycznym w Radecznicy (pow. zamojski) oraz Samodzielnym Publicznym Psychiatrycznym Zakładem Opiekuńczo-Leczniczym w Celejowie (pow. puławski). Jarosław Stawiarski, marszałek województwa wyjaśnia, że poprawi to sytuację finansową i polepszy ofertę usług medycznych dla pacjentów. Takim planom sprzeciwiają się związkowcy ze szpitala w Radecznicy oraz lubelscy politycy Polski 2050 Szymona Hołowni.

W trakcie piątkowej konferencji (12 listopada) radna Sejmiku Województwa Lubelskiego - Ewa Jaszczuk wyjaśniała, że jednostki ochrony zdrowia podlegające pod Urząd Marszałkowski są w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Dodawała, że kwota zadłużenia szpitali wynosi ponad 1 miliard 95 milionów złotych. Do tego stwierdziła, że plan połączenia szpitali jest złą koncepcją.

- Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie ma potężne zadłużenie. Na koniec 2020 roku to zadłużenie sięga powyżej 8 milionów złotych, zaś kwota zobowiązań przekracza 35 milionów złotych. Szpital w Radecznicy i szpital

w Celejowie mają stabilną sytuację finansową. Nie ma żadnej gwarancji, że Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie poprawi swoją płynność finansową i rentowność. Nie można krzywdzić pracowników, którzy ciężko pracowali na to, że wyniki finansowe szpitali są dobre. Jest to zasługa lekarzy, pielęgniarek, jak również organu zarządzającego - tłumaczyła radna.

„Doraźne klejenie łatek nic nie pomoże”

- To jest bardzo zły pomysł - stwierdziła lubelska posłanka Joanna Mucha

- Mam wrażenie, że marszałek, rozważając coś takiego, trochę idzie w stronę hasła „co by tu jeszcze śpieć...”. Mamy dwie dobrze działające jednostki opieki zdrowotnej, które świadczą bardzo dobrą opiekę zdrowotną. Teraz po to, żeby ratować trzecią jednostkę, chce się rozsmarować ten bardzo drobny zysk, który powstaje w tych dwóch jednostkach, do tej trzeciej. To nie ma żadnego sensu (...). Ucierpi pacjent. To nie są pacjenci, którzy są chorzy przez dwa tygodnie, to są pacjenci, których choroba powraca, którzy muszą być pod stałą opieką - dodawała posłanka.

- Ochrona zdrowia powinna być nakierowana na troskę o pacjenta. Pacjent powinien stać w centrum wszelkich działań - uzupełniał lubelski senator Jacek Bury. - Apeluje do marszałka, żeby zrobić porządek plan, porozmawiać z władzami centralnymi, bo takie doraźne klejenie łatek nic nie pomoże. Trzeba pochylić się nad systemową ochroną zdrowia.

Tragiczne uderzenie w drzewo. Nie żyje 49-letni mężczyzna

49-letni kierowca zginął na miejscu, 82-letnia pasażerka trafiła do szpitala. Do tragicznego wypadku drogowego doszło 8 listopada w Zarzeczcu Ulańskim w pow. radzyńskim.

Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogowki, kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen Golf na zakręcie, z niewyjaśnionych dotąd przy-

czyn, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i uderzył w drzewo.

Volkswagenem kierował 49-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat. - Niestety pomimo prowadzonej reanimacji, 49-latek zmarł na miejscu. Wraz z nim podróżowała 82-letnia kobieta, która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala - informuje rzecznik radzyńskiej komendy, aspirant Piotr Mucha.



mmm Kierowca volkswagena nie przeżył uderzenia w drzewo

Śmiertelny wypadek w Sernikach. Zginął rowerzysta

W tragicznym wypadku w Sernikach 11 listopada zginął 52-letni mieszkaniec gminy Serniki.

- Około godz. 15 26-letni kierujący BMW podczas wyprzedzania innego pojazdu stracił panowanie nad samochodem i zjechał na przeciwny pas ruchu. Uderzył w jadącego rowerzystę, który poniósł śmierć. Samochód BMW uderzył w drzewo, kierowca odniósł obrażenia. Został przewieziony do szpitala - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Na miejscu oprócz policji był zespół ratownictwa medycznego i zastępy JRG Lubartów oraz OSP Nowa Wola.



Marcin Kusyk

BMW uderzyło najpierw a rowerzystę, potem w drzewo

Puławianka zagrała w teledysku Rodowicz i Cleo

Blankę Grodzicką można podziwiać w nowym wideoklipie „Dalej/Neony” u boku Cleo i Maryli Rodowicz.

Kamera ją uwielbia

Nastoletnia mieszkanka Puław już od dłuższego czasu spełnia się w mediach społecznościowych i z dnia na dzień ma coraz więcej fanów. Dziewczyna ma konto na YouTube, które subskrybuje osiem tysięcy osób, na Instagramie, gdzie obserwuje ją 16,3 tys. osób, a na TikToku 102 tys. osób, przy czym ponad 1,7 mln użytkowników polubiło jej wszystkie filmy. O Blance pisaliśmy kilka miesięcy temu, kiedy trafiła na okładkę magazynu modowego „Vigour”, w którym osoby ze Stanów Zjednoczonych mogły podziwiać jej zdjęcia wykonane w Lublinie przez Dawida Szwalka. Teraz dziewczyna ma kolejny powód do dumy. Od pewnego czasu możemy oglądać ją w teledysku „Dalej/Neony”. Utwór wspólnie wykonują popularne piosenkarki Maryla Rodowicz i Cleo. Jak puławianka trafiła do teledysku artystek?

- Odkąd zaczęłam nagrywać filmy, współpracuję z Adrianną Skoneczną (popularną influencerką, na YouTube prowadzi kanał Adrianna Skon). Ada zajmuje się mną i razem działamy w social mediach. Prowadzi mój kanał na YouTube. Napisał do mnie Donatan z propozycją, którą potwierdziła mi Ada. Po krótkim namyśle stwierdziłam, że warto spróbować. Nie było żadnego castingu. Grupa została zorganizowana przez Jarka Kostrzewę, który łączy wszystkich influencerów, a ja trafiłam do niej przez Donatana. Podczas nagrań miałam być w odważnej stylizacji. Trochę się przestraszyłam, ale gdy dotarłam na plan, okazało się, że wystąpię ubrana normalnie - opowiada Blanka.

Na planie czuła się fantastycznie

Nagrania do teledysku odbyły się 21 września w jednej z opuszczonych elektrowni w Warszawie. Zdjęcia trwały 13 godzin.

- Na początku nie wiedziałam,



Teledysk do utworu był nagrywany przez wiele godzin. Blanka wystąpiła w kilku rolach, zagrała m.in. członka zespołu naukowców. Poczynania puławianki obejrzało już 1,6 mln osób

Maryla Rodowicz jest bardzo mądrą i rzeczową osobą. Widać, że od kilkudziesięciu lat jest w czołówce najpopularniejszych artystów

co o tym myśleć, bo nie chciałam być kojarzona głównie z teledyskami. Z drugiej strony pomyślałam, że to jest fajna ścieżka, ponieważ nie każdy może wystąpić w takim teledysku. To jest piosenka dwóch pokoleń i cieszę się, że zostałam w taki sposób wyróżniona. Po nagraniu byłam bardzo zmęczona, ale szczęśliwa. Najtrudniejszym momentem w trakcie nagrywania było dla mnie oswojenie się z kamerą. Praca z kamerą była dla mnie zupełnie inna, niż kiedy nagrywam film. Za pierwszym razem się nie udało, ale drugie podejście już okazało się lepsze - tłumaczy puławianka.

Jakie prywatnie są Cleo i Maryla Rodowicz?

- Cleo poznałam dużo wcześniej, ponieważ po raz pierwszy spotkałam się podczas nagrywania teledysku u „Ekipy”. Jest najmilszą i najbardziej sympatyczną osobą, jaką poznałam. Cleo jest bardzo ludzka i pomocna. Jest jedną z osób, do których zwróciłabym się po pomoc, gdybym miała jakiś problem. Myślę,

że w niej można znaleźć bardzo dużo oparcia. Jeżeli chodzi o Marylę Rodowicz, to muszę przyznać, że jest bardzo mądrą i rzeczową osobą. Widać, że od kilkudziesięciu lat jest w czołówce najpopularniejszych artystów. Podczas rozmów pani Maryla nie zamykała się na nas. Mogliśmy z nią porozmawiać na każdy temat. Podczas premiery teledysku mogliśmy przeprowadzać wywiady z Cleo i panią Marylą. Każda odpowiedź pani Maryli była bardzo interesująca. Ona z pasją opowiadała o swoich występach - mówi dziewczyna.

Co ciekawe, sama Cleo obserwuje Blankę na Instagramie. Obecnie klip obejrzało 1,6 mln osób.

Trzeci klip z puławianką

Okazuje się, że to nie był pierwszy teledysk, w którym pojawia się mieszkanka Puław. Wcześniej wystąpiła w parodii piosenki „Kocham” Cleo, którą stworzyła właśnie Adrianna Skoneczna, kolejne to „Dobry



Występ u boku Cleo i Maryli Rodowicz to ogromne wyróżnienie dla Blanki Grodzickiej. Dziewczyna przyznała, że obie artystki zrobiły na niej bardzo pozytywne wrażenie, a prywatnie są bardzo sympatyczne. Klip do utworu Dalej/Neony został opublikowany 22 października na YouTube

Mood” wspomnianej w poprzednim fragmencie tekstu „Ekipy” (grupa polskich youtuberów i influencerów przyp. red.).

- Dostawałam wiele propozycji, żeby wystąpić w różnych wideoklipach, ale zazwyczaj je odrzucam, ponieważ nie wystąpię u kogoś, kogo nie znam. Chcę pracować z osobami profesjonalnymi, które znam, bądź znają ludzie, z którymi pracuję - argumentuje nastolatka.

Popularność jest trudna

Większa popularność sprawiła, że dziewczyna jest rozpoznawalna nie tylko w Puławach, ale i w całej Polsce. Jak przyznaje, to spory ciężar.

- Czasem wolałabym być tak jak inni rówieśnicy. Wiadomo, że są fani, przyjaciele i wrogowie. Jestem dosyć hermetyczną osobą, która nie dopuszcza do siebie wielu osób. Miło mi, gdy usłyszę, że jestem inspiracją dla kogoś. Dla mnie najważniejsze są osoby, które chcą mnie obserwować. Zawsze będą osoby, które będą mnie krytykować, ja na to nie reaguję i robię swoje, bo uważam, że nikomu nie robię krzywdy swoją działalnością. Dostaję bardzo dużo wiadomości z gratulacjami, nawet od osób, które nie mają kont społecznościowych - przyznaje Blanka.

Nastolatka myśli o przeprowadzce do Warszawy.

- W mieście rodzinnym jest mi

Blanka Grodzicka
To jest piosenka dwóch pokoleń i cieszę się, że zostałam w taki sposób wyróżniona

trudniej, choćby przez to, że wiele osób mnie kojarzy. Ludziom się wydaje, że my, pracując w social mediach, cały czas siedzimy w Internecie. Ja nie jestem tego typu osobą. Chcę jak najmniej korzystać z tego. Ten czas mogę poświęcić mamie czy bratu. Chcę się dalej i szybciej rozwijać, a jest to jeden z moich celów - mówi puławianka.

Dominik Kęsik

PO po wyborach

Nowi przewodniczący Platformy. I już iskrzy

Platforma Obywatelska wybrała swoje władze w kołach, powiatach w regionach i w kraju. Podczas posiedzenia Rady Regionu Lubelskiego PO RP został wybrany nowy zarząd.

Nowy przewodniczący regionalny Stanisław Żmijan powiedział nam, że jest zadowolony ze sprawności członków partii w wyborach w Lubelskiem. Najpierw przeprowadzono wybory w kołach, a 23 października jednocześnie w powiatach, regionie i w kraju.

- Poszły bardzo sprawnie. Cieszy mnie ta dynamika organizacyjna. Przyda się w rozpoczętej kadencji, w której będzie potrzebna gigantyczna praca m.in. do uzyskania dobrych wyników w wyborach do Sejmiku – mówi Stanisław Żmijan.

Zapytaliśmy też przewodniczącego o ocenę wypowiedzi Michała Litwiniuka do mediów, gdy powiedział, iż żałuje, że wizja zarządzania Platformą na Lubelszczyźnie przedstawiona przez nowego przewodniczącego regionu nie uwzględniła chęci skorzystania z bialskich doświadczeń.

- Trochę to dziwne stwierdzenie. Osobiście otwierałem kampanię wyborczą Michała Litwiniuka na prezydenta Białej Podlaskiej. Mam swój udział w jego sukcesie. Byłem i jestem jednak przeciwnikiem łączenia funkcji partyjnej z funkcjami w samorządzie – zdecydowanie stwierdza szef regionu PO.

Prezydent bialski Michał Litwiniuk nie zgadza się z opiniami szefa regionu.

- Niezrozumiałe jest to, że Stanisław Żmijan posługuje się nieprawdą służącą stawianiu naszego środowiska w Białej Podlaskiej w negatywnym świetle. Stanowczo protestuję przeciwko takiej postawie. Nie wypada tego robić, zwłaszcza nowo wybranemu przewodniczącemu na Lubelszczyźnie. Natomiast to miłe, że sukces

**Stanisław Żmijan**

przewodniczący Zarządu Regionu Lubelskiego PO RP:

Uważam, że nie należy łączyć funkcji w partii z samorządowymi. Trzeba dać szansę szerszej grupie członków partii. Szkoda, że w przeszłości Michał Litwiniuk jako prezydent „siłowo” w niedemokratyczny sposób przejął funkcję przewodniczącego w Białej Podlaskiej od Marka Goździołka, który uzyskał 80% głosów w demokratycznych wyborach. Logika wskazuje na to, że prezydent jest dla bazy, a nie baza dla prezydenta. Skupianie w jednym ręku autokratycznej władzy nie daje w wyborach takich możliwości jak w systemie demokratycznym.

w Białej Podlaskiej zrobił takie wrażenie, iż wiele osób chce się pod nim podpisywać – zauważa Michał Litwiniuk.

Agata Dudkiewicz z Biura Regionu Lubelskiego Platformy Obywatelskiej RP poinformowała nas, że w wyborach wzięło udział 483 członków PO RP Regionu.

- Uprawnionych do głosowania było 641 członków. W ubiegły piątek (5 listopada) odbyło się I posiedzenie Rady Regionu Lubelskiego Platformy Obywatelskiej RP, na którym został wybrany nowy zarząd – zaznacza Agata Dudkiewicz.

Skład Zarządu Regionu Lubelskiego PO RP:

Przewodniczący: Stanisław Żmijan

Wiceprzewodniczący:

Krzysztof Grabczuk, Michał Krawczyk i Krzysztof Żuk.

Sekretarz: Piotr Sawicki,

skarbnik: Anna Glijer.

Członkowie Zarządu: Krzysztof Bojarski, Wiesław Furmanek, Marek Goździołka,

Krzysztof Komorski, Robert Krzysztofik, Bożena Lisowska,

Jan Madejek, Emil Oleśkiewicz, Agnieszka Piętak-Faryna,

Małgorzata Sokół, Beata Stepaniuk-Kuśmierzak,

Henryka Strojnowska, Wojciech Wilk i Bartłomiej Zwołakiewicz.

Ponadto zostali wybrani członkowie:

- Regionalnego Sądu**Andrzej Mironiuk**

przewodniczący organizacji powiatowej PO w pow. bialskim

Celem strategicznym, jaki postawiłem przed sobą oraz wyłonionym zarządem na kadencję 2021 – 2025, jest przygotowanie się do udziału w zbliżających się wyborach samorządowych 2023. Po pierwsze posłużyć temu ma przeprowadzenie rzetelnego audytu w bialskiej strukturze PO, tak jakościowego, jak i ilościowego. Po drugie modyfikacja istniejącej struktury organizacyjnej w powiecie. Po trzecie wykorzystanie potencjału naszych członków do pracowania ciekawego programu działań w powiecie – oferty skierowanej do tych, którzy zechcą włączyć się do działania w platformie, jak również do tych, których zaciekawią nasze pomysły, tak by stali się naszymi sympatykami. Po czwarte, swoimi działaniami będę wpływał na integrację w kołach oraz pomiędzy nimi, z pełnym przekonaniem, że wpłynie to na kształtowanie się właściwych relacji osobistych, chęci przebywania ze sobą i niesienia pomocy, wówczas, kiedy zaistnieje taka potrzeba. W centralnym rejestrze członków w powiecie bialskim mamy ponad stu członków.

Koleżeńskie: Leszek Daniewski, Łukasz Gołąb, Andrzej Mulawa, Tomasz Pękalski i Jerzy Wrzesień;

- Regionalnej Komisji**Rewizyjnej:** Waldemar

Białowąs, Andrzej Borowski,

Andrzej Gajak, Krzysztof

Łajtar i Zbigniew Naklicki;

- przedstawiciele Regionu**Lubelskiego w: Radzie****Krajowej:** Daniel Dragan,

Piotr Franaszek, Henryk

Łucjan, Zofia Woźnica oraz

posłowie Krzysztof Grab-

czuk, Michał Krawczyk, Mar-

ta Wcisło, a także Stanisław

Żmijan;

- Krajowego Sądu Ko-**leżeńskie:** Mateusz

Zaczyński;

- Krajowej Komisji Rewi-**zyjnej:** Mirosław Fatyga.**Wybrani przewodniczący powiatów PO RP Regionu Lubelskiego:**

bialski – Andrzej Mironiuk

biłgorajski – Małgorzata

Gromadzka

Biała Podlaska – Michał

Litwiniuk

Chełm – Małgorzata Sokół

**Michał Litwiniuk**

przewodniczący powiatowej organizacji PO RP w Białej Podlaskiej

Pan Marek Goździołka zrezygnował ze stanowiska, widząc, że nie cieszy się zaufaniem członków Platformy Obywatelskiej, którzy nie mogli zrozumieć, że w swoim postępowaniu zdawał się kierować nie wspólnymi przekonaniem, ale prywatnymi relacjami z prominentnymi działaczami PiS. Dziś w Białej Podlaskiej mamy zwartą, jedną z największych na Lubelszczyźnie strukturę liczącą ponad 100 członków. Jako środowisko społeczno-polityczne w Białej Podlaskiej przede wszystkim koncentrujemy się na wspieraniu naszego lokalnego samorządu i z powodzeniem wspieramy swoim zaangażowaniem w różnych sferach rozwój naszego miasta. Jest czymś wprost nieprawdopodobnym, że osoby, które wzięły na swoje barki odpowiedzialność za PO na Lubelszczyźnie, zamiast wspierać nas w tej pracy, kierują pod naszym adresem insynuacje, które dzielą nasze środowisko. Jest to tym bardziej zadziwiające, że otrzymujemy dużo dowodów uznania i wsparcia od naszego środowiska na szczeblu krajowym. Wzywam Stanisława Żmijana do tego, by nie podejmował działań sprawiających wrażenie dzielenia naszego środowiska, lecz by wspierał lokalne struktury zgodnie z odpowiedzialnością, którą wziął na siebie jako przewodniczący regionu Platformy Obywatelskiej.

hrubieszowski – Tomasz

Antoniuk

janowski – Rafał Żołynia

krasnostawski – Piotr Jelonek

kraśnicki – Krzysztof Babisz

lubartowski – Andrzej Zie-

liński

Lublin – Marta Wcisło

łęczyński – Krzysztof Bojarski

łukowski – Mateusz Popławski

opolski – Kornel Mizerski

parczewski – Adam Domański

puławski – Andrzej Ścibior

radzyński – Emil Oleśkiewicz

świdnicki – Waldemar Biał-

owąs

tomaszowski – Zbigniew

Naklicki

włodawski – Jerzy Wrzesień

zamojski – Zbigniew Zło-

mańczuk

Zamość – Ireneusz Godzisz



W SKRÓCIE Z LUBLINA

Lublin24.pl

Rodzeństwo brutalnie pobiło policjantów

Najpierw okładali znajomego, a potem rzucili się na policjantów. Policjanci na miejscu zdarzenia zastali leżącego na ziemi zakrwawionego mężczyznę, którego cały czas kopała kobieta. W pobliżu był też drugi z uczestników zajścia. Gdy podjęli interwencję, sprawcy od razu skierowali swoją agresję w kierunku wywiadowców. Mundurowi byli kopani, duszeni i uderzani rękoma po całym ciele.

Napastnicy 26-latką i jej 19-letni brat trafili do policyjnej celi.

Pokrzywdzony okazał się osobą poszukiwaną. Ze wstępnych ustaleń wynika, że tego dnia spożywał alkohol wspólnie z zatrzymanym rodzeństwem. Podczas libacji 26-latek miał obrazić swoją partnerkę. To bardzo nie spodobało się bratu kobiety, który postanowił sam wymierzyć sprawiedliwość.

Udawała pracownika administracji

W połowie października 91-latką z Lublina powiadomiła policjantów, że przyszła do jej mieszkania kobieta, podając się za pracownika administracji. Nieznajoma powiedziała, że spodziewana jest awaria wodociągów i zaleca emerytce szybkie napełnienie wszystkich wiader oraz garnków wodą. Gdy seniorka przebywała w łazience, doszło do kradzieży. Łupem padły pieniądze oraz biżuteria o łącznej wartości około 10 tys. zł. Lubelska policja zatrzymała 63-letnią kobietę. Grozi jej do pięciu lat więzienia.

Śmiertelne potrącenie na przejściu

Do wypadku doszło przy ulicy Męlgiewskiej w Lublinie. 61-letni kierowca opla na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił 63-letnią kobietę, która przechodziła przez jezdnię. Mieszkanka Lublina zmarła w szpitalu. Kierowca był trzeźwy, zatrzymano mu prawo jazdy.

TIR zderzył się z łosiem, zwierzę nie przeżyło



Zwierzę nie przeżyło zderzenia z samochodem. Kierującemu na szczęście nic poważnego się nie stało

Do kolizji doszło w poniedziałek przed godz. 17, na drodze wojewódzkiej 747 na wysokości ulicy Przemysłowej w Opolu Lubelskim.

Policja otrzymała zgłoszenie o kolizji mercedesa z sarną. Gdy policjanci pojechali na miejsce, okazało się, że to nie była sarna, tylko duży łось.

- Zwierzę nie przeżyło. Kierującemu nic poważnego się nie stało. Po wykonanych przez policjantów czynnościach odjechał – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Martwe zwierzę leżało na jednym pasie jezdni przez dwie go-

dziny. Zostało zabrane przez ekipę z zakładu zajmującego się utylizacją padłych zwierząt.

Policjanci i myśliwi apelują o ostrożną jazdę.

- Największa migracja zwierząt jest jesienią i wiosną. Jesień to okres godowy. Poza tym w czasie „wysypu” grzybów zwierzęta jest też przeganiana przez grzybiarzy – mówi Karolina Olszewska-Oszust z Koła Łowieckiego nr 19 Cynarka-Urzędów. - Powinniśmy zachować szczególną ostrożność, nie tylko jadąc drogami przez las, ale również przez pola, bo tam zwierzęta mają lepszą bazę żerową – dodaje.

AG

Nasi rolnicy docenieni w marszałkowskich konkursach

Najlepszy sadownik mieszka w Granicach, ogrodnik w Fajslawicach, a producent ekologicznej żywności Siennicy Nadolnej.

Organizatorem konkursów „Rolnik z Lubelskiego 2021” i „Ekolubelskie 2021” był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Zwycięzców poznaliśmy w miniony wtorek. Podczas gali zorganizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odebrali z rąk władz województwa pamiątkowe grawerony, symboliczne czek i puchary.

Do konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2021” zgłosiło się 45 kandydatów. Wyróżnieni zostali najlepsi rolnicy, którzy dbają zarówno o rozwój rolnictwa, jak i o jakość wytwarzanych produktów. W związku z panującą pandemią jury nie wizytowało gospodarstw. Oceny dokonywało na podstawie dokumentacji fotograficznej i materiałów filmowych. Laureaci zostali wyłonieni w czterech kategoriach: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, sadownictwo



Gospodarstwo Sadownicze Robert Gogółka zostało laureatem głównej nagrody Rolnik Lubelszczyzny 2021 w kategorii sadownictwa. Gospodarstwo ma powierzchnię około 11 hektarów i w większości są to sady jabłoni (w gospodarstwie uprawiane są także: truskawki, maliny, wiśnie oraz porzeczki). Do uprawy staram się wprowadzać innowacyjne technologie oraz rozwiązania np. do utrzymania pasa herbicydowego w sadach korzystam z pielniaka sadowniczego. Chętnie korzystam z ekologicznych bakterii firmy Bio-Gen.

Do konkursu zgłosiłem się w odpowiedzi na ogłoszenie zamieszczone przez Urząd Marszałkowski.

Wygrana była dla mnie dużym zaskoczeniem, ale także wyrazem uznania.

Pragnę gorąco podziękować komisji oraz wszystkim osobom zainteresowanym za wybranie mojego gospodarstwa.

Na pewno mobilizuje mnie to do dalszej ciężkiej pracy w dążeniu do ciągłego rozwoju mojego gospodarstwa oraz dbania o jakość uprawianych owoców.

i ogrodnictwo.

W konkursie „Ekolubelskie 2021” rywalizowało 11 rolników i przetwórców prowadzących certyfikowaną produkcję ekologiczną. Zwyciężył Jerzy Moń z gm. Siennica Nadolna.

- Swoją ciężką pracą każdego

dnia budujecie siłę regionu. Lubelskie rolnictwo to wielopokoleniowa tradycja, ale także i nowoczesność, które są gwarantem zdrowej i ekologicznej żywności – mówił podczas wręczenia nagród Zdzisław Szwed, członek zarządu województwa lubelskiego.

WYNIKI

Konkurs „Rolnik z Lubelskiego 2021”

Kategoria produkcja roślinna

I miejsce - Paweł Kudelka (gm.

Tomaszów Lubelski)

II miejsce - Paweł Jagiełło (gm. Fajslawice)

III miejsce - Dorota Koźlicka (gm. Piaski)

Wyróżnienia: Mariusz Zuń (gm. Zakrzówek), Arkadiusz Kasprzak (gm. Piaski), Jolanta i Sławomir Tupikowscy (gm. Wohryń)

Kategoria produkcja zwierzęca

I miejsce - Tomasz Rzątkowski (gm. Tucznia)

II miejsce - Barbara Szawarska (gm. Mełgiew)

III miejsce - Artur Włosek (gm. Mełgiew)

Wyróżnienia: Kordula i Andrzej Kuźmich (gm. Uścimów), Tadeusz Suchara (gm. Stary Zamość), Marek Czajka (gm. Wola Mysłowska)

Kategoria sadownictwo

I miejsce - Robert Gogółka (gm. Chodel)

II miejsce - Janusz Chrzan (gm. Kurów)

III miejsce - Paweł Kluch (gm. Rybczewice)

Wyróżnienia: Damian Palus (gm. Fajslawice), Sławomir Fiuk (gm. Opole Lubelskie), Piotr Idzik (gm. Fajslawice)

Kategoria ogrodnictwo

I miejsce - Beata Depa (gm. Fajslawice)

II miejsce - Tadeusz Oświeciński (gm. Poniatowa)

III miejsce - Leszek Hejduk (gm. Kłoczew)

Wyróżnienia: Andrzej Bednarz (gm. Księżpol), Dorota Rakoczy (gm. Rybczewice)

Konkurs „Ekolubelskie 2021”

I miejsce - Jerzy Moń (gm. Siennica Nadolna)

II miejsce - Mateusz Umiński (gm. Tomaszów Lubelski)

III miejsce - Jolanta i Tomasz Chlebek (gm. Opole Lubelskie)

Wyróżnienia: Barbara Rusiecka-Górniak (gm. Nałęczów), Malwina Groszek (gm. Szastarka), Bogdan Czerwona (gm. Księżpol)

Agnieszka Ciekot

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia pupili przysyłacie

- mailem na adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: `wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość` np. `wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn` (Koszt MMS-a 4,92 zł)
- można też przynieść do redakcji



Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia pupila.

UWAGA!

Żeby wziąć udział w konkursie, prosimy w zgłoszeniu podać swój adres (do wiadomości redakcji). Zdjęcia wysłane bez tych danych, zostaną opublikowane, ale nie biorą udziału w konkursie.



ZOSIA

Właścicielka:
SYLWIA BARYŁA, FIRLEJ



MILKA

Właścicielka:
AMELIA BAJ



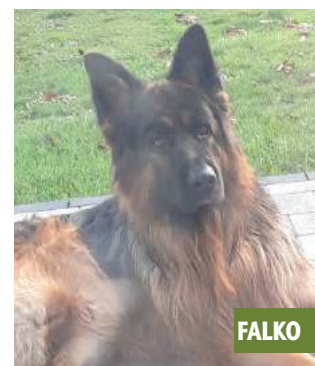
BINGO

Właścicielka:
MAGDA WALKOWIAK, WRZOSÓW



PSOTKA

Właścicielka:
MAGDALENA KOCZKODAJ, LEŚNA P.



FALKO

Właścicielka:
MAGDALENA KOCZKODAJ, LEŚNA P.



AZA

Właścicielka:
ANITA MUSZYŃSKA, SUCHOWOLA



PAKO

Właściciel:
KASJAN KARWACKI



MISIA

Właścicielka:
AMELIA WŁODARCZYK



GAJA

Właściciel:
PRZEMYSŁAW BARTOSIK, NIEMCE



KŁOŁ I CHANELKA

Właścicielka:
MAGDALENA KORNILUK



ALEX

Właścicielka:
WERONIKA WARPAS, ŁUKÓW



STEFCA

Właścicielka:
MONIKA ROCZON, MALINÓWKA

Maria Zofia z Sieniawskich Czartoryska (1699 - 1771) - najlepsza partia w Rzeczypospolitej (cz. II)

Pojedynek, po którym Puławy trafiły w ręce Czartoryskich

O ożenku z młodą, bogatą wdową marzyło wielu. Ostatecznie wybór padł na Aleksandra Augusta Czartoryskiego. Punktem zwrotnym w wyścigu o rękę magnatki był pojedynek na pistolety. Czartoryski w nim nie wystrzelił ani razu: rywalowi, Karolowi Tarle, pozwolił wypalić dwa razy, po czym uklonił się dwornie i zapytał: Czym jeszcze mogę Panu służyć?

Maria Zofia z Sieniawskich Denhoffowa powszechnie uchodziła za najlepszą partię w Rzeczypospolitej. Młoda wdowa, niebrzydka, niegłupia, bajecznie bogata, ze świetnymi koligacjami rodzinnymi, z inklinacją do polityki - dla wszystkich było jasne, że wydanie jej za mąż było projektem o znaczeniu dalece wyższym niż szczęście osobiste kilku osób, czy nawet zagospodarowanie nie-małej fortuny.

Jej pierwszy związek z Denhoffem nie trwał długo, starszawy mąż szybko pożegnał się z tym światem. Odczekawszy dla konwensu kilka miesięcy, wokół właścicielki m.in. Wilanowa, Puław i Sieniawy zbiegli się kawalerowie. Dama rezydowała głównie we Lwowie. Panowie zabiegali o audiencje, służyli słowem i czynem. Głównym punktem zwrotnym w wyścigu okazał się pojedynek między Augustem Czartoryskim a Karolem Tarło.

Prestizowy sport arystokratów

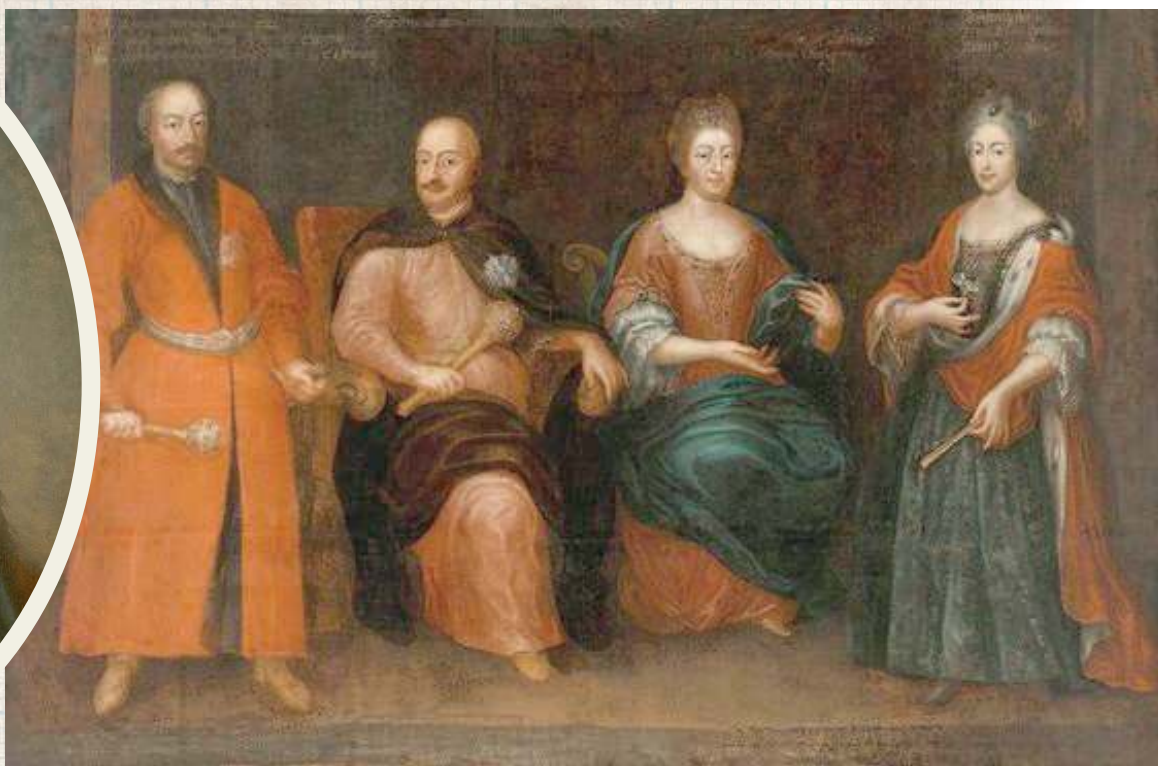
W XVIII wieku pojedynkowano się chętnie, o czym świadczą choćby kościelne kłatwy skierowane przeciw stojącym do takiej walki. Niby podlegały one też karze więzienia, ale nikt tego nie traktował serio. W słodkiej Francji pojedynkowały się nawet niewiasty, co jednak (z wyjątkiem słynnej madame La Maupin, która poważnie pocięła w nich kilku facetów!) miało bardziej wymiar hecy obyczajowo-towarzyskiej, bo żadne równouprawnienia panie stawiały do nich - męską modą - z obnażonym torsem.

Konno czy pieszo?

Raz na jakiś czas, zwłaszcza za młodu, pojedynek wypadało mieć. Nie, żeby zaraz dać się zabić jak jakiś Puszkina czy Lermontowa, ale żeby damy miały o czym plotkować. Prawdę rzekłszy - ryzyko było w sumie niewielkie. Choć na



Nieznany portret Augusta Czartoryskiego, syna Aleksandra Augusta Czartoryskiego, w czerwonej kurtce i białym kołnierzu. W tle widać Zofię z Sieniawską primo voto Denhoffową, początkiem potęgi jego rodu. Żona wniosła mu m.in. Sieniawę, Międzyrzec Podlaski i Puławę



Zofia (z prawej) z pierwszym mężem Stanisławem Denhoffem i rodzicami

Ówczesne pojedynki rzadko kończyły się śmiercią, a nawet ranami uczestników

przykład Adam Tarło, krewniak Karola, legł z ręki Kazimierza Poniatowskiego, brata Stanisława i syna Konstancji Czartoryskiej, ponoć haniebnie dobit.

Nie znamy dokładnie zasad, na jakie umówili się Karol Tarło i August Czartoryski. Czy każdy przyniósł swoją broń, czy może użyto, będących wtedy w obiegu, „kompletów pojedynkowych” - dwóch identycznych ozdobnych pistoletów, mających gwarantować równość szans. Z ilu kroków strzelano? Czy w kolejności, czy na sygnał? Czy z miejsca, czy mogli zbliżyć się do bariery? Czy umówili się, że „do pierwszej krwi”, czy „do trzech strzałów”, czy „do zupełnego wyeliminowania z walki”? Strzelali pieszo czy konno? To wszystko powiedziałyby nam dużo o tym, czy obraza była poważna i czy panowie na serio umówili się z zamiarem pozabijania się? Bywało bowiem różnie. Na Wyspach Brytyjskich odbył się nawet (prawie się odbył - jeden uczestnik zemstał przed wymianą strzałów...) pojedynek, w którym obaj panowie weszli do grobu, jedną ręką złapali za brzeg prześcieradła, a w drugie wzięli pistolety. Na pewno odziani byli tylko w koszule, żeby było pewne, że żaden z nich nie ukrywa jakiegokolwiek ostrzeżenia. Raczej na jednolicie czarno, żeby np. biały kołnierzyk nie ułatwiał celowania.

O co poszło?

Co było powodem, że w grudniowy poranek 1729 roku obaj panowie w lasu w Jeziornie poprosili się do pistoletów? Wersje są dwie. Pierwsza, nazwijmy ją „kanoniczną”, o której pisze sam Szymon Askenazy, wielki znawca epoki, wielki pisarz i wielki patriota. Dość prosta. Owoż miał do Lwowa zjechać w załoty, oprócz kilku innych konkurentów, także i August Czartoryski. A że rozumiał, iż samą ogładą, wdziękiem i wykształceniem, którym górował nad resztą stawki, nie nadrobi różnicy majątku (bo w porównaniu z takimi Potockimi Czartoryscy to byli hołyszcy) to postanowił „pójść po bandzie”, sprowokować grubszą aferę, w której mógłby naprawdę się wykazać. Przeciwnika pokonał nawet nie kulą, co moralnie, pokazując dobitnie, że jest naprawdę poważnym zawodnikiem. Kiedy kilka miesięcy później Denhoffowa była chora i medycy doradzili jej upuszczenie krwi (co było wówczas tyleż popularne, co w sumie szkodliwe, dziś nikt takich procedur nie zaleca), solidaryzując się z obiektem uczuć, sam sobie kazał też krwi utoczyć, ostatecznie oczarował Zofię i zdystansował konkurencję. Coś w tej wersji na pewno jest prawdziwego, ale pamiętać trzeba, że do ślubu z Denhoffową

zeszło jeszcze półtora roku (ale w grudniu 1729 była też jeszcze w żałobie...), co mocno podkreśla chociażby inny koryfeusz nauki, Władysław Konopczyński.

Wyzwał Tarło!

Poza tym zdaje się, że wyzywającym był właśnie Tarło. Bezpośredni powód miał być dość błahy: w trakcie oczekiwania w przedpokoju Lubomirskiej, w tłoku Tarło miał potrącić jednego z pułkowników Czartoryskiego. Słowo „przepraszam” Tarle przez usta nie przeszło, na polecenie Augusta wypowiedział je tedy potrącony. Po obiedzie jednak, suto skądinąd zakrapianym (inaczej być nie mogło, a kto by nie był w stanie przy tej okazji litrowego garnca wina nie mógłby być uznawany za poważnego mężczyznę...) Karol wrócił do wątku i ostatecznie przekazał Czartoryskiemu, że zaczeka na niego o świcie... Reasumując: Tarło wpakował się w kłopoty na własne życzenie, wygłupił się potężnie, August wykorzystał to z wdziękiem. Nie dojdziemy, czy dowcipne „czym jeszcze mogę panu służyć?” było tylko sytuacyjną kpina z Tarły i czy już przemysłował, co pomyśli pani Zofia, kiedy dojdą do niej wieści?

Na tyle słaby, by wygrać

Jego pozycja w peletonie rosła też i z innych powodów. Nazwisko Czartoryskich nie otwierało

Dopiero od Augusta i jego ślubu z Denhoffową zaczyna się wielka kariera rodu Czartoryskich

jeszcze automatycznie wszystkich drzwi. Owszem, herb Pogoń był starożytny, jeden z najsławniejszych, członkom tego rodu zdarzało się pełnić ważne urzędy, lecz majątkiem nie mogli w tym momencie iść w paragon z Branickimi, Potockimi, Radziwiłłami, Lubomirskimi czy... Sieniawskimi właśnie. Rodzeństwo Augusta nie najgorzej się wiodło. Brat był biskupem w Poznaniu, jedna siostra księżną wizytek, druga wyszła za Stanisława Poniatowskiego i rychło urodziła mu małego Stasia, który kiedyś drugie imię zamieni z Antoniego na Augusta i zostanie królem Polski. Drugi z braci, Michał Fryderyk, bystry, pracowity i uparty zostanie kiedyś kanclerzem wielkim litewskim. Na razie jednak Czartoryscy byli dopiero na linii wznoszącej.

Udany kawaler, także maltański

Trudno to było nadrobić nawet osobistymi zaletami, które August przecież posiadał. Ładnie mówił po francusku, za edukacją podróżował za granicę, którą cenił wyżej niż, pogrążoną w chaosie Rzeczypospolita. Jako młodzieniec przystał do zakonu kawalerów maltańskich (joannitów), bił się w kilku wojnach z Turkami (brocił Korfu, bił się pod Belgradem

w 1717). Charakteru nie był łatwego, klócić się potrafił nawet z tak wielkim wodzem, jakim był książę Eugeniusz Sabaudzki.

Po powrocie do Polski zabiegał przed sejmem o uznanie praw joannitów do ordynacji ostrogskiej, której zamierzał być zarządcą. Plan spalił na panewce, więc szukał innej drogi do bogactwa. Ta przez ślub z Denhoffową wyglądała dość atrakcyjnie.

Kto rozumie politykę, ten już wie: to słabość okazała się jego siłą! Gdyby do majątku Sieniawskich i Denhoffów dodać na przykład Branickich czy Potockich, powstałby organizm i potencja, która od nowa i dowolnie poukładać by była zdolna porządk polityczne nie tylko w Rzeczypospolitej, ale i w Europie. August Czartoryski, zaś był kandydatem dość pod tym względem bezpiecznym: trzydziestoletni, sam trochę outsider, zawieszony emocjonalnie między Rzeczypospolitą a Austrią, bez większych własnych ambicji politycznych, dość przewidywalny - o tak, nikogo dziwić nie może, że to dla niego roli swata podjął się sam August II (notabene jego ojciec chrzestny, ale to, jak się wydaje, nie było kluczowym czynnikiem).

A poza tym on się Zofii po prostu podobał.

cdn.

Zbigniew Smółko

Czy w listopadzie 1918 r. w Łukowie powiewały czerwone sztandary? (cz. II)

Kto naprawdę rozbrajał Niemców 11 listopada?

Uważna lektura prasy sprzed stu trzech lat wskazuje, że nie tylko dzielni peowiaci z Eugeniuszem Kwiatkowskim na czele rozbroili łukowski garnizon niemiecki. Od pierwszych chwil swego istnienia odrodzona Rzeczpospolita była bowiem mocno rozpolitykowana i każde stronnictwo głosiło, że to ono ma największe prawa do wypinania piersi po ordery.

Socjalistyczny „Robotnik” twar- do głosił, że „Żołnierze niemieccy kwatujący w Łukowie garnizonu, na skutek wieści z Ojczyzny utworzyli Radę Żołnierską. Do niej zwróciła się miejscowa komenda milicji ludowej, stworzonej przez P.P.S. z żądaniem wydania milicji broni. Broń została milicji ludowej wydana w ilości 20 karabinów z odpowiednim zapasem amunicji. Z posiadanej broni milicja P. P. S. łącznie z org. P.O.W. oraz P. S. L. uderzyła na komendę powiatową, gdzie zdobyto większą ilość broni i amunicji (...) Równoległe z tym powstała samoobrona narodowa, w skład której weszły najrozmaitsze organizacje. Samoobrona sformowała milicję i objęła naczelną władzę w mieście i powiecie. Wyłoniony został Komitet Wykonawczy w osobach ob. Biernackiego, Świdra i Jastrzębskiego

„Zwyciężyła władza pracującego ludu”

W dalszej części relacji czytamy, że „podniecone i ożywione nadzieją lepszej przyszłości tłumy rozchodziły się do domów, przystając kupkami po drodze i rozprawiając o wydarzeniach dnia. Milicja ludowa, znajdująca się pod władzą P. P. S. i P. S. L. objęła warte w mieście.

Obok niej stoją warty bratnie P. O. W. Komitet Samoobrony Narodowej rozwiązał się. Władza w mieście ma przejść do tworzącego się Komitetu Ludowego. Rano na ulicach pojawiły się plakaty podpisane przez P. P. S. i Pol. Str. Ludowe.

Plakaty zawiadamiają, że miasto przeszło pod władzę milicji ludowej, która odpowiedzialna jest za spójność i bezpieczeństwo obywateli. Milicja ludowa stoi pod czerwonym sztandarem, ponieważ jest to sztandar walczącego ludu. Wojsko (...) poddane jest ogólnym zarządzeniom komendy milicji ludowej. Podległa jest jej również milicja miejska. Odezwa wzywa wszystkich do posłuchu rządowi robotniczo - chłopskiemu Republiki Ludowej. Tak zwyciężyła w Łukowie władza pracującego ludu.”

Media innej proveniencji, zwłaszcza endeckie, widziały to też zupełnie inaczej.

Endecy: wina Piłsudskiego!

Doniesienia „Robotnika”, pełne mocnych lewicowych hasł, nie



Tablica pamiątkowa związana z listopadowymi wydarzeniami odsłonięta w mieście w 1934 r. i przywrócona w 1989 r. jest poświęcona wyłącznie działalności POW. Warto zastanowić się, czy w podobny sposób nie należałoby wspominać również zaangażowanych i także poległych na różnych frontach walki o niepodległość łukowskich członków PPS i PSL

omieszkała kaśliwie skomentować „Gazeta Warszawska”, stojąca na odmiennym (prawicowym) biegunie politycznych poglądów i będąca organem Narodowej Demokracji. Endecka

gazeta już 22 listopada na pierwszej stronie wspomina o „opanowaniu” Łukowa przez PPS i PSL i wypomina organizatorom wydarzeń wykorzystywanie wojska do celów politycz-

nych, zarzucając przy tym hipokryzję Piłsudskiemu: „Komendant Piłsudski, minister wojny w gabinecie składającym się w większości z członków P. P. S. twierdzi, że wojsko powinno stać poza

polityką, że jego zadaniem jest obrona całości narodu. Tymczasem w Łukowie przedstawiciele tejże samej partii P. P. S. używają wojska do walki klasowej i poddają je władzy bojówki partyjnej. Wiadomości o bohaterskich czynach towarzyszy w Łukowie zamieszcza bez słowa krytyki organ urzędowy P. P. S. Zaiste zdumiewająca konsekwencja w działalności stronnictwa rządzącego.”

Lokalna pamięć tylko o POW

Blżej nieznaną relacją ogólnopolskiego „Robotnika”, mimo że zapewne miejscami przesadzona i być może „koloryzowana” na potrzeby partii lewicowej, jest bardzo ciekawym źródłem do badań nad losami miasta. Ponadto warto zwrócić uwagę, że - jak wynika z relacji gazety - oprócz niewątpliwie zasłużonych „peowiaców” (członków Polskiej Organizacji Wojskowej), w listopadowych wydarzeniach roku 1918 w Łukowie istotną rolę odgrywali także członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. W narracji historycznej miasta trudno jednak znaleźć o tym choćby wzmiankę. Milczą o tym np. przedwojenna monografia J.S. Majewskiego czy też książka „Dzieje Miasta Łukowa” autorstwa Orłowskiego i Szaflika z lat 60. Próżno tam szukać informacji o łukowskim Komitecie Narodowym i jego członkach: Biernackim, Jastrzębskim i Świdrze.

Paweł Jezierski



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Uroczystości przy grobie Berka Joselewicza pod Kockiem. Kiedy w 1809 Berek poległ w starciu z austriackimi dragonami, wedle lokalnej tradycji nie bardzo wiadano, co zrobić z ciałem. Polacy widzieli w nim Żyda, Żydz Polaka. Położono go tedy na wozie i czekano, gdzie wół zaciągnie. Skończyło się pochówkiem przy drodze na Białobrzegi. W setną rocznicę wystawiono pomnik nagrobny, gdzie na głazie napisano: Nie szacherką, nie kwatarką, lecz się krwią dorobił sławy. W dwudziestolecie międzywojennym. Przed drugą wojną światową rocznice jego śmierci obchodzono nie tylko w Kocku, ale i Warszawie.

Święci Pańscy Lubelszczyzny

Jak święty Feliks zastąpił świętego Kajetana

Kapliczkę w Buradowie pod Parczewem ufundowała w końcu XVIII wieku wdowa po żupniku z Parczewa, zaś jej wykonawcą był jakiś nieznany nam kapucyn z Lubartowa. Przedstawia zakonnik w sutannie z kołnierzem, trzymającego dziecko. Dokładnie tak przedstawia się świętego Kajetana z Vicenzy, założyciela teatynów, któremu objawiła się Matka Boska i złożyła mu na ręce Dzieciątko.

Miejscowi pamiętają jednak, że do 1993 w kapliczce stał takutenki świętek, ale nie w sutannie ze stojką, a w kapturze! Czyli nie teatyn, a pewnie jakiś święty kapucyński właśnie, skoro rzeźbił go zakonnik z Lubartowa. Może był to święty Feliks z Kantalicjo, któremu Maryja objawiła się podobnie jak Kajetanowi? Czy poza bliskością kapucynów był jakiś inny powód, żeby ten święty szczególnie czczony był w Buradowie? Ot, zagadka...

Zbigniew Smółko



PIŁKA NOŻNA Puławianie przegrali szósty mecz w sezonie i zrównali się punktami z ekipą z Lublina. W sobotę nasi zagrają z GKS-em Bełchatów

Motor odjechał Wiśle

Pięć goli padło w starciu derbów województwa w II lidze. Motor wygrał po raz pierwszy od 18 września. Gracze Wisły prowadzili, ale w kolejnych minutach to przyjezdni cieszyli się z trafień.

Nie mięło 180 sekund, a podopieczni Mariusza Pawlaka prowadzili. Rzut wolny wywalczył Kacper Kondracki. Do piłki na 18 metrze podszedł „Bartas”, który przemieścił tuż przy słupku. Sebastian Madejski, czyli były bramkarz puławian nie miał żadnych szans. Dla 30-latkę to szóste trafienie w sezonie. Kibice gospodarzy nie szczędzili słów krytyki swoim graczom. „Co wy robicie, wy nasz Motorek hańbicie” to tylko najłagodniejsze okrzyki słyszane z trybun.

Miejscowi raz po raz stwarzali zagrożenie, aż wyrównali. Filip Wójcik zagrał na prawej stronie boiska do Piotra Ceglarza, który dośrodkował do świetnie ustawionego Michała Fidziukiewicza. Napastnik lublinian urwał się Błażewi Cyfertowi i uderzeniem z pierwszej piłki nie dał szans Piotrowi Owczarzakowi.



Mecz derbowy zaczął się znakomicie. Już w 3. minucie Bartłomiej Bartosiak perfekcyjnie wykonał rzut wolny. W kolejnych fragmentach z goli cieszyli się tylko gracze Motoru Lublin (fot. Wisła Puławy)

rzakowi. Po chwili „Fidziu” mógł zdobyć 15 gola w sezonie po zagraniu Ceglarza, lecz górą był golkiper Wisły.

Emocji nie brakowało i mógł odpowiedzieć Kondracki, ale Madejski w porę naprawił swój błąd, a dobitka Emila Drozdowicza została zablokowana. Próbował z woleja Krystian Puton, lecz trafił w Madejskiego. Kolejne minuty to kolejne okazje. Adam Ryczkowski dograł do Wójcika, który minął się z piłką. Po rożnym Bartosiaka,

Drozdowicz pomylił się o centymetry. Kołbon trafił w Owczarzaka.

Drużyna? To szanse z obu stron. Minimalnie niecelnie główkował Wojciech Błyszko, a po chwili Fudzikiewicz zagrał pod nogi Drozdowicza, który podał do Ednilsona, ale ten w kluczowym momencie za daleko zagrał sobie futbolówkę. W 53. minucie po strzale Sędzikowskiego, „Owca” odbił futbolówkę pod nogi Wójcika, ale jego próba zatrzymała się na słupku. Jeśli nie udało się z gry,

to gospodarze mieli stały fragment. I to rzut karny po faulu Putona na Sędzikowskim. „Fidziu” huknął od poprzeczki. Nasz bramkarz nie miał szans.

Gospodarze zaczęli prezentować się lepiej, a efektem były dwie bramki. W 78. minucie podwyższył Ceglarz, który sfinalizował centrę z lewej strony Pawła Moskwika. Kropkę nad „i” postawił Maciej Firlej. Dużo lepiej mogli zachować się defensory „Dumy Powiśla”.

MOTOR LUBLIN - WISŁA PUŁAWY 4:1 (1:1)

Bramki: Fidziukiewicz 24', 55' (k), Ceglarz 78', Firlej 90+3' - Bartosiak 3'.

Motor: Madejski - Wójcik, Błyszko (85' Cichocki), Najemski, Moskwik, Sędzikowski (85' Rak), Kusiński, Kołbon (64' Król), Ceglarz (84' Firlej), Ryczkowski (73' Vithinho), Fidziukiewicz.

Wisła: Owczarzak - Cheba, Cyfert, Pielach, Wawarczyk, Bartosiak (43' Kubań), Daniel, Puton (86' Lisowski), Kondracki (69' Banach), Ednilson (86' Wiech), Drozdowicz (69' Ruiz-Diaz).

Żółte kartki: Moskwik, Ceglarz

- Bartosiak.

Sędziował: Kukla (Kraków).

Widzów: 2351.

Zaczynamy rewanż

W najbliższą sobotę puławianie rozpoczną rundę rewanżową.

Gracze Wisły zmierzą się z GKS-em Bełchatów. Na inaugurację sezonu nasi wygrali 2:1 po dwóch golach zdobytych z rzutów karnych przez: Bartłomieja Bartosiaka i Adriana Paluchowskiego, który od kilku tygodni pauzuje z powodu kontuzji. Gola dla podopiecznych Patryka Rachwała zdobył Martin Klabnik. „Brunatni” zajmują miejsce w strefie spadkowej. Do bezpiecznej pozycji tracą aż siedem punktów.

- Nie możemy na to patrzeć. Wiemy, że czeka nas bardzo trudna przeprawa. Wierzę, że zdołamy zagrać dobre zawody, a przede wszystkim zapunktować. Każdy widzi tabelę, jak mocno jest spłaszczona. Mamy ósme miejsce, a Pogoń Grodzisk Mazowiecki będąca w strefie spadkowej ma o siedem „oczek” mniej - mówi Mariusz Pawlak, trener Wisły.

mp

II LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Motor - Wisła 4:1

Śląsk II - Olimpia 3:0

Pogoń S. - Znicz 1:2

Bełchatów - Radunia 0:2

Pogoń G. - Wigry 3:1

Chojnicz. - KKS Kalisz 2:1

Hutnik - Ruch 2:0

Lech II - Stal 0:0

Garbarnia - Sokół 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Rzeszów	17	42	36:11
2.	Ruch Chorzów	17	34	27:17
3.	Chojniczanka	17	29	36
4.	Radunia Stężyca	17	29	33:25
5.	Lech II Poznań	17	26	17:16
6.	Olimpia Elbląg	17	26	16:18
7.	Motor Lublin	17	25	29:18
8.	Wisła Puławy	17	25	32:27
9.	Wigry Suwałki	17	25	19:18
10	Garbarnia Kraków	17	24	24:22
11	Śląsk II Wrocław	17	23	29:29
12	KKS Kalisz	17	21	19:20
13	Znicz Pruszków	17	21	21:26
14	Pogoń Siedlce	17	20	23:32
15	Pogoń Grodzisk M.	17	18	17:23
16	GKS Bełchatów	17	13	14:30
17	Hutnik Kraków	17	12	14:29
18	Sokół Ostróda	17	6	6:33

NASTĘPNA KOLEJKA

(20/21.11): GKS Bełchatów - Wisła (sob., godz. 16:00), Olimpia - KKS Kalisz, Chojniczanka - Wigry, Pogoń G. - Sokół, Garbarnia - Stal, Lech II - Radunia, Motor - Znicz, Pogoń S. - Ruch, Hutnik - Śląsk II.

PIŁKA NOŻNA Podlasie strzelało tylko głową. Biało-zieloni skończą jesień już w sobotę starciem z Unią Tarnów

Bialczanie złapali oddech

Trzecia wygrana w sezonie podopiecznych Rafała Borysiuka. Podlasie pewnie ograło Wólczankę Wólka Pełkińska. Gości przed wyższą porażką uchronił Jakub Dutka.



Bialczanie wreszcie mieli powody do zadowolenia. Pierwszy z lewej debiutant Maciej Kurowski (fot. Cezary Hince)

mowy po prostopadłej piłce Arkadiusza Kota i bardzo dobrej centrze Macieja Wojczuka. Celnym strzałem głową popisał się Marcin Pigiel, który zdobył swoją drugą bramkę w sezonie. Po chwili biało-zieloni mogli podwyższyć. Faulowany w polu karnym był Mateusz Jarzynka, a do „jedenastki” podszedł Wojczuk. Jego zamiary wyczuł Jakub Dutka, który rzucił się w swoją lewą stronę i zdołał odbić futbolówkę. - Maciek szybko wyczyścił głowę. Nie tacy gracze nie potrafili wykorzystać „wapna” - mówi szkoleniowiec. Dla Podlasia to drugi z rzędu niewykorzystany rzut karny. Wcześniej w słupkę w meczu z Sokołem Sieniawa trafił Kamil Kocoł

Głowa „Kociaka”, głowa „Jeremiego”

Po zmianie stron goście próbowali wyrównać, ale na wysokości zadania stanęła obrona z Michałem Nowakiem między słupkami na czele. Na kwadrans przed końcem spokój naszej ekipie dał Arkadiusz Kot. Centra „Woja” zakończyła się przedłużeniem piłki przez „Kociaka”, który głową podwyższył wynik i zdobył swoją premierową bramkę w barwach Podlasia. Kropkę nad „i” postawił Tomasz Andrzejuk. „Jeremi” również głową przelobował Dutkę, a trzecią asystę zaliczył Wojczuk. Dla wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska to siódmy gol w 151. meczu w bialskiej ekipie. Szanse miał Wojczuk, ale dwukrotnie nie udało mu się pokonać bramkarza Wólczanki, podobnie

jak w doliczonym czasie gry dla Tomasza Tuttasa i Andrzejuka.

Przyjeżdża Unia

W sobotę bialczanie rozegrają ostatni mecz w tym roku. Spotkanie z Unią Tarnów będzie początkiem rundy rewanżowej.

Na inaugurację sezonu zespół Borysiuka zremisował 1:1 z beniaminkiem III ligi. Prowadzenie miejscowym dał Dawid Sojda, a wyrównał w doliczonym czasie gry Erwin Bahonko. - Chcielibyśmy przedłużyć passę. Wszyscy będziemy chcieli udanie zakończyć ten rok. Przyjedzie do nas silna ekipa, ale postaramy się o dobry rezultat. Za kartki wypadnie Mateusz Jarzynka - mówi Borysiuk, opiekun Podlasia.

Debiut 16-latka

Szansę debiutu otrzymał Maciej Kurowski. 16-latek pojawił się na boisku w końcówce spotkania.

- Cieszy mnie debiut w seniorskich i pokazanie swoich umiejętności. Mam nadzieję, że zagram jeszcze nie jeden raz w barwach Podlasia. Byłem bardzo zadowolony, gdy trener chciał desygnować mnie do gry. Marzę, by zawodowo grać w piłkę - mówi

środkowy ofensywny pomocnik.

Kolejni na ławce

Po raz pierwszy w zespole Podlasia pojawili się młodzi gracze TOP-u.

Na ławce rezerwowych zasiadli: Adrian Opolski oraz Hubert Sweklej. Obaj zostali zgłoszeni w szeregach trzycioligowców.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - WÓLCZANKA WÓŁKA PEŁKIŃSKA 3:0 (1:0)

Bramki: Pigiel 43', Kot 75', Andrzejuk 83'.

Podlasie: Nowak - Salak, Jarzynka, Kot, Idzikowski, Pigiel, Bahonko (80' Nieścieruk), Wojczuk (87' Kurowski), Kocoł (80' Tuttas), Andrzejuk, Zabielski (75' Kosieradzki).

Wólczanka: Dutka - Peda, Skrzyniak, Łazarz, Kędzior (77' Czop), Baran, Soboń, Podstolak, Kowal, Wach, Lorek.

Żółte kartki: Jarzynka, Bahonko - Kowal, Soboń.

Sędziował: Jenda (Warszawa).

Widzów: 300.



PROGRAM 15. KOLEJKI

(21.11., godz. 12:30)

Termalica - Górnik Ł.

Cracovia - Raków

Górniki Z. - Legia

Jagiellonia - Wisła P.

Lech - Piast

Pogoń - Śląsk

Śląsk - Lechia

Warta - Wisła P.

Zagłębie - Radomiak

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	14	29	28:8
2.	Lechia Gdańsk	14	29	25:11
3.	Pogoń Szczecin	14	26	22:10
4.	Raków Częstochowa	13	26	24:16
5.	Radomiak Raon	14	22	18:13
6.	Śląsk Wrocław	14	21	25:20
7.	Stal Mielec	14	20	18:19
8.	Piast Gliwice	14	18	21:20
9.	Jagiellonia Białystok	14	18	18:21
10	Wisła Płock	14	17	22:22
11	Cracovia Kraków	14	17	20:22
12	Zagłębie Lubin	13	17	15:20
13	Wisła Kraków	14	17	15:23
14	Górniki Zabrze	13	15	14:17
15	Termalica Nieciecza	13	11	9:17
16	Warta Poznań	14	11	9:17
17	Legia Warszawa	12	9	12:22
18	Górniki Łódź	14	8	11:31

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Siarka Tarnobrzeg 0:2 (0:0). Taka przegrana nie przynosi wstydu

Z liderem zagrali jak równy z równym

Orlęta zagrały jeden z lepszych meczów w rundzie i niewiele zabrakło, żeby w meczu z faworytem rozgrywek dopisały sobie co najmniej jedno oczko. Obie drużyny stworzyły po kilka dogodnych okazji, jednak tylko Damian Bałdyga miał dobrze ustawiony celownik.

Dobra gra Piotra Bryi w meczu z Wisłoką Dębica zaowocowała kolejnym występem w pierwszym składzie. Trener Mikołaj Raczyński postanowił zagęścić środek pola: na ławce mecz rozpoczął Piotr Ćwik, a w środku zobaczyliśmy trio Szymon Kamiński, Arkadiusz Korolczuk i Ernest Skrzyński.

Przetrwali szturm

Pierwsze dwadzieścia minut to wyraźna przewaga gości. Szybka, kombinacyjna, oparta na dużym zaawansowaniu technicznym piłkarzy gra sprawiła dużo kłopotów obronie gospodarzy. Kilka razy drużynę ratował Norbert Myszk. Warto jednak podkreślić, że miejscowi nie wybijali piłek chaotycznie, ale za każdym razem próbowali, nawet pod presją, wyprowadzić piłkę do szybkiego wypadu. Z biegiem czasu wychodziło to

coraz lepiej: w 25. minucie po podaniu Arkadiusza Maja Bryja znalazł się sam na sam z bramkarzem i trafił nawet do bramki, ale sędziowie zasygnalizowali spalonego. Chwilę potem w doskonałej sytuacji znalazł się Skrzyński, ale trafił w bramkarza. W 41. minucie Korolczuk dobrze podał do Maja, ale napastnik z 8 metrów od bramki nie trafił w piłkę. Przed samą przerwą piłkarze Orląt sygnalizowali, że w polu karnym przewrócony został Przemysław Koszel, ale arbiter był innego zdania.

Po przerwie gospodarze dalej byli w ofensywie. W 48. minucie intuicyjnie strzał z bliska obronił bramkarz, po kilku minutach w dobrej sytuacji nieczysto uderzył piłkę Korolczuk. W 67. minucie potężnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Patryk Szymala i golkeeper gości z najwyższym trudem przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Zimy prysnąć

W ostatnim kwadransie do głosu doszli jednak znowu piłkarze Siarki. W 75. minucie obrońcy Orląt popełnili serię błędów: zaczęło się od złego wybiecia głową w środku pola, potem był przegrany pojedynek indywidualny i strzał w słupki bramki Roberta Nowackiego.

Kiedy wszyscy myśleli, że niebezpieczeństwo jest zażegnane, goście ponowili atak i Bałdyga z bliska zdobył prowadzenie. Po chwili było 0:2: przy pasywnej postawie defensorów ten sam zawodnik oddał świetny strzał w samo okienko, nie dając Nowackiemu szans na skuteczną interwencję.

Orlęta próbowały odrabiać straty, dwa razy w dobrych sytuacjach znalazł się Jan Bożym, jednak raz zabrakło determinacji a raz precyzji. Mimo ambitnej gry do końca, trzeba było pogodzić się z porażką.

Komentarz

Drużyna z Tarnobrzega przed sezonem typowana była na pewniaka do awansu, pierwsze kolejki zdawały się potwierdzać tę opinię. Potem już bywało nieco gorzej, jednak dalej utrzymuje się na fotelu lidera. W sobotnim meczu nie było widać jednak żadnej różnicy i przy odrobinie szczęścia Orlęta mogły co najmniej zremisować. Trochę wręcz szkoda, że ta runda zmierza do finału, bo doczekaliśmy się drużyny, która gra odważny, przyjemny dla oka futbol, nie drży na myśl o żadnym rywalu. Co nie wystarczyło na Siarkę, może wystarczyć na Sokoła Sieniawę. Z racji na dobrą pogodę posta-

nowiono o rozegraniu awansu pierwszej kolejki wiosennej. Latem Orlęta pewnie wygrały w Sieniawie 4:0, ale w międzyczasie Sokół przebudował skład i „poukładał” drużynę, więc łatwej przeprawy nie będzie, tym bardziej, że rywal ma „nóż na gardle” - zajmuje pierwsze miejsce „pod kreską” i punktów potrzebuje jak tlenu. A sił oszczędzać już nie ma na co.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – SIARKA TARNOBZEG 0:2 (0:0)

Bramki: Bałdyga (75, 80). **Orlęta:** Nowacki – Chaliadka, Myszk, Chyła, Szymala, Koszel (67 Rycaj), Kamiński, Korolczuk (80 Ćwik), Bryja (59 Bożym), Skrzyński, Maj. **Siarka:** Kowal – Józefiak, Stefanik, Bierzało, Stańczyk (80 Zmarzlik), Tyl, Rogala (80 Orzechowski), Sulkowski, Agudo (55 Janeczko), Jacenko (73 Tabor), Mróz (55 Bałdyga). **Żółte kartki:** Chyła, Szymala, trener Raczyński (na ławce) – Bierzało, Stefanik, Janeczko, Stańczyk. **Sędziował:** Mackiewicz (Łomża). **Widzów:** 200

Zbigniew Smółko



Mikołaj Raczyński

Nie byliśmy gorsi

- Chciałbym podziękować piłkarzom, zagraли dobry mecz i nie zasłużyli na porażkę. Mam pewne pretensje do sędziego: przy stanie 0:0 rywal przerwał naszą akcję i należała mu się druga żółta kartka, wtedy ta końcówka wyglądałaby zupełnie inaczej. Rywale mieli dobre zmiany, ale i nasi zmiennicy zagraли dobrze. Mecz z Sieniawą wołałbym grać wiosną, bo teraz jesteśmy już bardzo zmęczeni: wiosną do samego końca biliśmy się o utrzymanie, po krótkiej przerwie zagrałiśmy dużo spotkań i to już czuć

Z przymrużeniem oka:

Maj jak Ibrahimovic, Rycaj nawet lepiej

Dwa tygodnie temu po meczu z Cracovią II zwracaliśmy uwagę, że przeciw biało-zielonym zagrał m.in. Otar Kakabadze, reprezentant Gruzji. W minionym tygodniu nasz niedawny rywal wystąpił przeciw Szwecji ze Zlatanem w składzie. Skandynawom poszło mniej-więcej jak Orlętom z Cracovią, przegrali 2:0, Ibra nic nie zdziałał. Karol Rycaj to chociaż gola strzelił.

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Podlasie - Wólczanka 3:0
Orlęta - Siarka 0:2
Avia - Wisłoka 2:0
Stal - Korona 3:1
Chelmsianka - Czarni 4:0
Cracovia II - Sokół 3:0
Wisła - Unia 1:2
Podhale - KSZO 3:0
ŁKS Łagów - Tomas. 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Siarka Tarnobrzeg	17	34	35:16
2.	Cracovia II Kraków	17	33	35:20
3.	Stal Stalowa Wola	17	32	30:20
4.	Podhale Nowy Targ	17	31	38:26
5.	Chelmsianka Chelms	17	31	30:19
6.	ŁKS Łagów	17	30	28:20
7.	Avia Świdnik	17	27	25:17
8.	Unia Tarnów	17	25	28:23
9.	Orlęta Radzyń P.	17	24	28:24
10	KSZO Ostrowiec Św.	17	23	21:19
11	Wisłoka Dębica	17	23	32:24
12	Czarni Polaniec	17	22	25:32
13	Korona Rzeszów	17	20	25:29
14	Podlasie Biała P.	17	18	17:23
15	Sokół Sieniawa	17	15	14:35
16	Wisła Sandomierz	17	14	22:40
17	Tomasovia Tom. Lub.	17	9	19:32
18	Wólczanka Wólka P.	17	9	14:37

OSTATNIA KOLEJKA

(20/21.11): Podlasie - Unia (sob., godz. 12:00), Orlęta - Sokół (sob., godz. 13:00), Wisłoka - Siarka, ŁKS Łagów - Czarni, Chelmsianka - KSZO, Podhale - Wólczanka, Wisła - Korona, Stal - Avia.

Punkty dla Huraganu, Opolanina, Powiślaka. Remis Lewartu

W Święto Niepodległości piłkarze IV ligi rozegrali kolejne mecze o punkty. Doszło do starć derbowych.

Międzyrzecki Huragan nie miał większych problemów z pokonaniem Lutni Piszczac. Goście jeszcze w pierwszej połowie otrzymali czerwoną kartkę i kwestią czasu były kolejne gole dla podopiecznych Damiana Panka. Duże emocje były w Milejowie. Niżej notowany Opolanin Opole Lubelskie ograł Górnik II Łęczna. Gola na wagę trzech punktów zdobył Kamil Król.

Cenny punkt wywalczył Lewart Lubartów. Gracze Tomasa Mitury bezbramkowo zremisowali z Motorem II Lublin. Była to dobra wiadomość dla międzyrzeczczan, którzy zrównali się punktami z lublinianami.

Bardzo dużo emocji było w Łukowie. W czwartej minucie doliczonego czasu gry Krystian Gontarz dał wygraną Powiślakowi.



Gracze Huraganu wygrali po raz jedenasty w sezonie i zrównali się punktami z Motorem II Lublin (fot. Huragan Międzyrzec Podlaski)

wi. Co ciekawe, wszystkie bramki w spotkaniu padły po strzałach głową. Prowadzenie przyjezdnym

dał Jakub Olszewski, a wyrównał Szymon Łukasiewicz.

ORLĘTA ŁUKÓW - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 1:2 (0:1)

Bramki: Łukasiewicz 78' - Olszewski 12', Gontarz 90+4'. **Orlęta:** Kuźma - Jaworski, Rybka, Bednarczyk, Mielnik, Ebert, Szuszek, Sowisz, Kaliński (60' Grochowski), Łukasiewicz, M. Kania. **Powiślak:** Bicki - Nowak, Łuczowski, Gontarz, Misiurek, Wrzesiński, Zdunek (57' Kośka), Olszewski (90' Banaszek), Bernat (82' Drzazga), Gil (73' Gołąb), Pryliński. **Żółte kartki:** Mielnik, Sowisz, Rybka, Jaworski, Solnica (trener) - Gil, Kośka, Muszyński (trener). **Czerwone kartki:** M. Kania 86', za obrazę sędziny, Solnica (trener), za dwie żółte kartki.

GÓRNIK II ŁĘCZNA - OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE 0:1 (0:1)

Bramka: Król 34'. **Górnik II:** Kostrzewski - Pendel, Izdebski, Brzyski,

Kocyła, Obroślak, Iwańczuk, Mołodecki, Szałachowski (75' Orlenko), Kamiński (70' Świeca), Golba. **Opolanin:** Adamczyk - Pałka, Leziak, Wszółek, Frydecki, Rybak, S. Rejmak (82' Wesołowski), A. Rejmak, Nieradko (74' Sałasiński), Król (88' Duda), Banach (72' Drozd). **Żółte kartki:** Pendel, Obroślak, Izdebski - Pałka.

MOTOR II LUBLIN - LEWART LUBARTÓW 0:0

Lewart: Podleśny - Michałow, Niewęgłowski, Kuzioła, Iskierka, Duda (66' Tomasiak), Majewski, Ciechański (75' Urban), Kamiński (66' Sowa), Aftyka, Bielecki (83' Lipski). **Żółta kartka:** Iskierka.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LUTNIA PISZCZAC 4:0 (2:0)

Bramki: Sobolewski 21', Goździołko 45', Panasiuk 76', Radziszewski 85'. **Huragan:** Skuczyński - Grochowski (83' Felczak), Olszewski, Konaszewski (76' Mironczuk), Komar, Sobolewski, Goździołko (81' Weręgowski), Czumer (72' Panasiuk), Łukowski, Radziszewski, Chmielewski. **Lutnia:** Kasperek - Olszewski, Warda, Kacik, Skrodziuk, Łukasiewicz, Korol, Hołownia, Hawryluk (77' Borowik), Wiraszka (85' Artymiuk), Krzewski (68' Kurowski). **Żółte kartki:** Weręgowski, Konaszewski - Korol, Warda. **Czerwona kartka:** Łukasiewicz 38', za faul.

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

Górnik II wygrał w Lubartowie

Derby na korzyść łącznian. Podopieczni Daniela Ruska ograli lubartowian. Jedyne goła zdobył Michał Szałachowski.

Wszystko działo się w 51. minucie. Po wrzutce powstało zamieszanie w polu karnym. Piłka została zgrana na przedpolu, gdzie był Michał Szałachowski, który ładnym strzałem w górny róg bramki trafił po długim słupku.

- Od początku dominoaliśmy nad przeciwnikami i mieliśmy pełną kontrolę nad grą. Lewart próbował zagrozić szybkimi atakami i kontrami, zazwyczaj długim podaniem. Tak wyglądał cały mecz. Mieliśmy jeszcze może dwie dobre sytuacje, ale ogólnie rzadko obie drużyny gościły w polu karnym przeciwników - mówi Damian Iwańczuk.

Gracz łącznian przyznaje, że goście mogli zagrozić tylko po rzutach różnych czy wolnych blisko bramki, których miał naprawdę sporo. Mimo wszystko zanotowaliśmy zasłużone



Michał Szałachowski odbiera gratulacje po голу, który dał trzy punkty Górnikowi II (fot. Akademia Górnika Łęczna)

zwycięstwo, jeśli spojrzeć na wydarzenia boisko - dodaje.

- Pierwsza połowa była wyrównana, a każda z ekip miała po jednej sytuacji. Z naszej strony najbliższej szczęścia był Szymon Bielecki. Na drugą połowę nie wyszliśmy. Po stałym fragmencie gry piłkę odbił Damian Podleśny, zabrakło asekuracji

i musieliśmy gonić wynik. Mieliśmy więcej z gry, ale nie potrafiliśmy zdobyć bramki. Niestety, ale porażka stała się faktem - mówi Tomasz Mitura, opiekun Lewartu.

Teoretycznie łatwo

Zespół z Łęcznej w ostatni meczu w tym roku podejmie

Lutnię Piszczac, która zamyka tabelę.

- Będziemy chcieli mocnym akcentem zakończyć jesień. Przyjedzie do nas waleczny zespół i z pewnością będziemy musieli się mocno napracować, by sięgnąć po komplet punktów - mówi Iwańczuk.

Po przełamanie

W sobotę Lewart pojedzie do Włodawy na bój z Włodawianką.

- Potrzebujemy punktów, a żeby tak było musimy strzelać bramki. Od dłuższego czasu panuje niemoc w ofensywie. Nie umiemy trafić do siatki. Nie możemy się przełamać. Do Włodawy ruszymy pełni nadziei, by chociaż na koniec roku na naszych twarzach zag gościł uśmiech. Wierzymy w przełamanie - mówi Mitura.

Lewart Lubartów - Górnik II łączna 0:1 (0:0)

Bramka: Szałachowski 51'

Lewart: Podleśny - Michałów, Niewęgłowski, Kuzioła, Iskierka, Duda (73' Bednarczyk), Majewski, Tomasiak, Kamiński (63' Sowa), Aftyka, Bielecki (73' Urban).

Górnik: Nowaczek - Izdebski, Pendel, Mołodecki, Kocyla, Iwańczuk, Obroślak, Brzyski (88' Lato), Perdun (77' Pluta), Golba, Szałachowski (74' Kamiński)

Żółte kartki: Iskierka - Kocyla, Brzyski, Pluta.

mp

Frajerska porażka Opolanina

Gracze z Opola Lubelskiego mogli przeskoczyć w tabeli Powiśla Końskowola i powiększyć przewagę nad ekipami, które walczą o awans do grupy mistrzowskiej. Skończyło się niepowodzeniem.

- Przegraliśmy mecz, który ciężko było przegrać. Dokonaliśmy tego. Zanotowaliśmy frajerską przegraną. Zagraliśmy słabe zawody. Nie bez przyczyny straciliśmy trzy gole na boisku przedostatniej ekipy w tabeli. Zawiedliśmy. Po przerwie mieliśmy wszystko pod kontrolą, ale sami zrobiliśmy sobie krzywdę - mówi Dariusz Bodak.

Jego podopieczni po nieco ponad kwadransie przegrywali różnicą dwóch goli. - Zamiast wybić piłkę nasz obrońca się machnął i Jakub Gołąb pokonał Michała Adamczyka. Ten sam gracz podwyższył z rzutu karnego po faulu Michała Wszołka. Niedługo po przerwie zmniejszyliśmy straty.

W polu karnym sfaulowany został Kamil Król i po chwili sam wymierzył sprawiedliwość. Niedługo później Patryk Nieradko uciekł obrońcom i wykończył dośrodkowanie Grzegorza Leziaka. Wydawało się, że będzie tylko lepiej - dodaje.

Opolanin nie strzelił, a zrobili to gospodarze z Włodawy. - Mieliśmy akcję podbramkową. Żle się zachowaliśmy i miejscowi mieli kontrę. Strzelili i skończyło się porażką. Boisko było w dramatycznym stanie, ale nawet na takim podłożu powinniśmy sobie poradzić - mówi Bodak.

Nie mogą da się dogonić

W najbliższą sobotę opolanie zagrają w Łukowie z miejscowymi Orłętami.

W pierwszym starciu wygrali 4:0 przed własną publicznością. - Plan był taki, by wygrać trzy ostatnie mecze. Potknęliśmy się na Włodawiance, ale teraz musimy się pozbierać i przywieźć komplet punktów. W innym wypadku, rywale zbliżą się do nas na „ocz-

ko” - mówi Dariusz Bodak, trener Opolanina.

Kilka minut Huberta

Zaledwie osiem minut przebywał na boisku Hubert Sałasinski. Gracz Opolanina pojawił się na boisku na ostatni kwadrans, a po chwili musiał je opuścić ze względu na zarobione dwie żółte kartki.

Włodawianka Włodawa - Opolanin Opole Lubelskie 3:2 (2:0)

Bramki: Gołąb 10', 18' (k), Musz 90+3' - Król 50' (k), Nieradko 63'.

Opolanin: Adamczyk - Leziak, Giza, Wszołek, Frydecki, A. Rejmak, Nieradko (85' Drozd), Rybak (80' Koneczny), S. Rejmak (85' Wesołowski), Król, Banach (75' Sałasinski).

Żółte kartki: Sałasinski, Rybak.

Czerwona kartka: Sałasinski 83', za dwie żółte kartki.

mp

Powiślak bez kropki nad „i”

Zespół z Końskowoli mógł powiększyć przewagę nad zespołami walczącymi o grupę mistrzowską. Nie udało się.

Podopieczni Radosława Muszyńskiego zremisowali po raz trzeci w sezonie, a drugi przed własną publicznością. - Narzuciliśmy swój styl grania. Goście skupili się na szansach przy kontrach. Początkowo mieli trzy wypady w nasze pole karne, ale z tego nic nie wynikało. My kreowaliśmy grę, ale brakowało szczęścia, lepszej decyzji, ostatniego podania. Przed przerwą dwie okazje mieli: Marcin Gil i Jakub Olszewski. Później biliśmy głową w mur. Z pewnością nie pomagało boisko, które było w średnim stanie. Dzień wcześniej swój mecz miały nasze rezerwy - mówi Radosław Muszyński, opiekun Powiśla.

Chcą rewanżu

Zespół z Końskowoli zakończy jesienne spotkania meczem w Rejowcu Fabrycznym. W pierwszym starciu Sparta wygrała 1:0.

- Graliśmy kolejny mecz dobrze w piłkę. Liczę, że teraz będzie podobnie. Najważniejsze, że nie popełnialiśmy błędów w defensywie. To dobry prognostyk. Musimy poprawić się w ataku, a powinno być przyjemnie - mówi Muszyński.

Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice 0:0

Powiślak: Zagórski - Łuczowski, Gontarz, Misiurek, Nowak, Zdunek (80' Kośka), Wrzesiński (70' Banaszek), Olszewski (77' Gołąb), Gil (70' Drzazga), Bernat, Pryliński.

Żółte kartki: Muszyński (trener), Gil.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 16. KOLEJKI

Sparta - POM Iskra 0:2
Orłeta - Powiślak 1:2
Włodaw. - Lublin. 0:5
Górnik II - Opolanin 0:1
Motor II - Lewart 0:0
Huragan - Lutnia 4:0

WYNIKI 17. KOLEJKI

Motor II - Lutnia 2:0
Włodawianka - Opolanin 3:2
Huragan - Sparta 4:0
Lewart - Górnik II 0:1
Powiślak - POM Iskra 0:0
Lublinianka - Orłeta 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	17	39	52:21
2.	Huragan Między. Podl.	17	39	40:21
3.	Lublinianka Lublin	17	38	43:15
4.	Górnik II Łęczna	17	32	32:19
5.	Powiślak Końskowola	17	24	33:29
6.	Opolanin Opole Lub.	17	23	22:23
7.	POM Iskra Piotrowice	17	22	20:32
8.	Orłeta Łuków	17	19	23:31
9.	Sparta Rejowiec Fabr.	17	18	13:24
10.	Lewart Lubartów	17	14	15:24
11.	Włodawianka Włodawa	17	13	15:50
12.	Lutnia Piszczac	17	9	15:34

OSTATNIA KOLEJKA

(20/21.11): Sparta - Powiślak (sob., godz. 12:00), POM Iskra - Lublinianka (sob., godz. 13:00), Orłeta - Opolanin (sob., godz. 12:00), Włodawianka - Lewart (sob., godz. 13:00), Górnik II - Lutnia (niedz., godz. 11:00), Motor II - Huragan (niedz., godz. 12:00).

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 16. KOLEJKI

Stal - Hetman 4:1
Start - Kłos 5:0
Gryf - Granit 0:1
Grom - Kryształ 2:2
Huczwa - Igros 6:3
Świdniczanka - Brat 1:0

WYNIKI 17. KOLEJKI

Świdniczanka - Stal 3:0
Brat - Huczwa 0:4
Igros - Grom 1:5
Kryształ - Gryf 1:0
Granit - Start 0:2
Kłos - Hetman - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	37	43:18
2.	Kryształ Werbkowice	17	37	41:25
3.	Granit Bychawa	17	35	44:21
4.	Start Krasnostaw	17	34	41:12
5.	Świdniczanka Świdnik	17	33	33:21
6.	Grom Różaniec	17	30	38:28
7.	Huczwa Tyszowce	17	23	30:29
8.	Gryf Gmina Zamość	17	20	22:22
9.	Kłos Gmina Chełm	16	16	21:35
10.	Igros Krasnobród	17	10	25:52
11.	Hetman Zamość	16	8	16:41
12.	Brat Siennica Nadolna	17	3	16:66

OSTATNIA KOLEJKA

(19/20.11): Stal - Kłos, Hetman - Granit, Start - Kryształ, Gryf - Igros, Grom - Brat, Huczwa - Świdniczanka.

mp

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

PIŁKA RĘCZNA Trudny powrót do grania po przerwie na reprezentację. Czas na Wybrzeże

Pogoń postawiła się Azotom. „Dzidzius” jest niesamowity

Wcześniej Portowcy przegrywali spotkania przez fatalną pierwszą fazę zawodów. I to w dodatku na własnym parkiecie. Rywale budowali sobie naprawdę dużą przewagę, którą potem spokojnie kontrolowali. Tym razem wyglądało to dużo lepiej. Głównie w ofensywie. Mimo wszystko to puławianie sięgnęli po komplet punktów. Skutecznością błysnęli: Michał Jurecki i Andrii Akimenko, którzy rzucili po 10 goli.



Michał Jurecki był nie do zatrzymania. „Dzidzius” oddał 10 rzutów i wszystkie trafił!

Po kwadransie Pogoń prowadziła 8:6. Problemem były chyba tylko kary indywidualne, ale to cena bardziej agresywnej obrony u gospodarzy. Michał Jurecki natomiast po raz kolejny udowodnił, że wiek w jego przypadku nie ma żadnego znaczenia. Po 24 minutach był najskuteczniejszą postacią przyjezdnych (5/5). Jego zespół potrafił jednak głupio stracić piłkę przy swoim ataku. W dużej mierze to zaważyło na rezultacie do przerwy (14:16). Pewnie było-

by gorzej, gdyby nie aż 36 proc. skutecznych interwencji Mateusza Zembrzyckiego.

Po 30 minutach przyjezdni rzucali ze skutecznością na poziomie 86 proc. przy 54 miejscowych. To pokazywało, gdzie tkwił problem w Pogoni. A ten stanowili bramkarze. Tuż po zmianie stron zaprzeczyc tej teorii postarał się Luka Arseni. Zanotował cztery kapitalne obrony i tablica świet-

lna wskazała stan 18:18 (41 minuta). Pojawiła się nadzieja, aby szczecinianie udowodnili samym sobie, że nie są aż tak słabą ekipą, jakby wskazywała na to ligowa tabela (raptem jedno zwycięstwo w ośmiu meczach).

Trener Rafał Biały wyczuł, że po dobrym wejściu w drugą część spotkania, coś się zacięło. Poprosił o czas i przyniosło to efekt. Popisową akcję tuż po tej przerwie wy-

konał duet: Łukasz Gierak i Elias Kapela. Pierwszy podawał tyłem, drugi oddał piękny rzut z koła. Wystarczyły jednak 2-3 pomyłki, by puławianie znowu odskoczyli. Idealnie robił to choćby Andrii Akimienko. Między słupkami paradiami popisywał się Vadim Bogdanov. Pogoń miała z tym problem, ale przynajmniej pozostawała w grze o premierowe zwycięstwo przy Twardowskiego.

Ostatecznie punktów Portowcy nie zgarnęli. W dużej mierze dzięki świetnej końcówce w wykonaniu Jureckiego (10/10). Rozgrywający nie dość, że potrafił oddać celny rzut z trudnej pozycji, to jeszcze robił to na faulu. A to z kolei kończyło się wyrzuceniem jednego z zawodników gospodarzy.

Sandra Spa Pogoń Szczecin - Azoty Puławy 28:32 (14:16)

Pogoń: Wiśniewski, Arseni - Krok 1, Kapela 2, Wąsowski 2, Gierak 8, Krupa 5, Bosy, Starcević, Jedziniak 1, Krysiak 6, Rybski 1, Zaremba 2.

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki - Akimienko 10, Zivković, Łangowski 2, Podsiadło, Bachko 4, Przybylski 3, Jurecki 10, Dawydzik 3, Kowalczyk, Gumiński, Federćzak, Jarosiewicz.

Upomnienie: Wąsowski.
Kary: 10 min (Wąsowski, Gierak, Starcevic, Krysiak, Rybski) - 10 min. (Dawydzik x2, Jurecki, Przybylski, Podsiadło).

Sędziowali: Bąk, Ciesielski (obaj Zielona Góra).

Widzów: 150.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Pogoń - Azoty 28:32
Gwardia - Orlen 22:29
MMTS - Wybrzeże 28:25
Vive - Stal 35:28
Chrobry - Unia 28:27
Górniki - Piotrkow. 25:23
MKS Kalisz - Zagłębie 30:28

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Łomża Vive Kielce	9	27	328:234
2.	Orlen Wisła Płock	9	27	289:210
3.	Azoty Puławy	9	16	277:232
4.	Górniki Zabrze	9	18	240:234
5.	Energia MKS Kalisz	9	17	255:245
6.	Gwardia Opole	9	14	234:245
7.	MMTS Kwidzyn	9	12	222:239
8.	Piotrkowianin	9	12	241:261
9.	Unia Tarnów	9	11	235:248
10.	Chrobry Głogów	9	10	263:289
11.	Zagłębie Lubin	9	9	246:259
12.	Wybrzeże Gdańsk	9	7	226:260
13.	Stal Mielec	9	4	228:273
14.	Pogoń Szczecin	9	3	229:284

NASTĘPNA KOLEJKA (20.11., godz. 15:00): Azoty - Wybrzeże, Orlen - Górnik, Stal - MMTS Kwidzyn, Unia - Vive, Pogoń - Gwardia, Piotrkowianin - Energia MKS Kalisz, Zagłębie - Górnik.

mp

BRAMKA PO BRAMCE

POGOŃ : AZOTY
28 : 32 (14 : 16)

MINUTA	WYNIK	STRZELC
2	1:0	Krysiak
4	1:1	Jurecki
4	2:1	Gierak
5	2:2 K	Akimenko
6	3:2	Krupa
6	3:3	Dawydzik
7	4:3	Wąsowski
8	5:3	Krysiak
9	6:3	Krupa
10	6:4	Bachko
11	7:4	Jedziniak
12	7:5	Jurecki
12	8:5 K	Krysiak
13	8:6	Jurecki
15	8:7	Przybylski
17	8:8	Przybylski
18	8:9 K	Akimenko
19	9:9	Krysiak
19	9:10	Dawydzik
20	9:10 K	Krysiak
21	9:11	Jurecki
21	10:11	Gierak
22	10:12	Jurecki
24	10:13	Dawydzik
24	10:13 K	Rybski
26	11:13	Krysiak
26	11:14	Przybylski
28	12:14	Krysiak
28	12:15	Łangowski
29	13:15	Zaremba
30	14:15	Zaremba
30	14:16 K	Akimenko
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	14:17 K	Akimenko
34	15:17 K	Gierak
37	16:17 K	Gierak
38	16:18	Bachko
39	17:18	Gierak
41	18:18	Wąsowski
41	18:19 K	Akimenko
43	18:20 K	Akimenko
44	18:21	Jurecki
45	19:21	Krupa
45	19:22	Akimenko
46	20:22	Kapela
47	21:22	Kapela
48	21:23	Bachko
49	21:24	Akimenko
49	21:25	Jurecki
50	22:25	Krupa
51	23:25 K	Gierak
52	23:26	Akimenko
53	24:26 K	Gierak
54	24:27	Jurecki
54	25:27	Krok
55	25:28	Jurecki
56	26:28	Gierak
57	26:29	Jurecki
57	27:29	Rybski
58	27:30	Akimenko
59	27:31	Bachko
60	28:31	Krupa
60	28:32	Łangowski
KONIEC MECZU		

mp

ROZMOWA Z Robertem Lisem, trenerem Azotów Puławy

Nikt się nie położy przed Azotami



Jak podsumujesz spotkanie?

- Za nami ciężki mecz. Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy po meczach reprezentacyjnych.

Pogoń trenowała w komplecie, a u nas brakowało dwóch zawodników. To było bardzo fizyczne starcie. Wiedzieliśmy, że tak będzie i byliśmy przygotowani na twardy bój.

Było wiadomo, że to Wy jesteście faworytem...

- To tylko spekulacje, a swoją wyższość zawsze trzeba pokazać na boisku. Pogoń zajmuje ostatnie miejsce w PGNiG Superlidze, ale pamiętajmy, że grają bardzo mocno w obronie. Ich lokata w stawce jest złudna. Jestem przekonany, że za chwilę zaczną punktować. To już przeszłość.

Jak wyglądała wyprawa do Szczecina?

- Wyjechaliśmy w piątek z samego rana. Po dziesięciu godzinach dotarliśmy do centrum Szczecina. Mieliśmy trening i czekaliśmy na walkę o punkty. Cieszymy się z wygranej. Z dalekiego wyjazdu przywieźliśmy komplet punktów.

W sobotę zagracie z Wybrzeżem Gdańsk. Będziecie faworytem...

- Nikt się nie położy przed Azotami. Będziemy solidnie się przygotowywać. Wierzę, że solidną grą pokażemy swoją wartość. Chcemy do końca roku punktować.

mp

Bronisz jest niesamowity!

Za nami kolejny turniej w ramach tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w szachach. W poszczególnych grupach triumfowali: Martyna Smyrgała, Paulina Bronisz (po raz kolejny najlepsza w klasyfikacji open łącznie z mężczyznami), Marcel Ochalski, Hubert Witczak, i Krzysztof Szczęśniak.

WYNIKI KOŃCOWE

DZIEWCZĘTA DO 12 LAT

1. Martyna Smyrgała (Opole Lubelskie), 2. Barbara Woś (Puławy), 3. Nel Łaszcz (Puławy).

KOBIETY

1. Paulina Bronisz (Puławy), 2.

Amelia Woś (Puławy).

CHŁOPCY DO 12 LAT

1. Marcel Ochalski (Puławy), 2. Bartosz Smyrgała (Opole Lubelskie), 3. Wiktor Oleśkiewicz (Puławy).

JUNIORZY

1. Hubert Witczak (Karczmiska), 2. Piotr Kopyński (Osiny).

SENIORZY

1. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 2. Wojciech Swatek (Puławy), 3. Robert Błaziak (Karczmiska), 4. Daniel Siedliski (Chodlik), 5. Sławomir Złotucha (Puławy), 6. Michał Winsztal (Puławy), 7. Tomasz Lejmanowicz (Puławy), 8. Piotr Dąbrowski (Puławy), 9. Paweł Kruk (Puławy), 10. Tomasz Siedliski (Chodlik), 11. Bogusław Dąbrowski (Puławy).



Gmina
Opole Lubelskie



Powiat
Opolski

Test liczył 20 pytań i do łatwych nie należał

Opłaciło im się wiedzieć dużo o Powstaniu Warszawskim



W konkursie wzięli udział również uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Poniatowej Kolonii, którzy z trudnym testem poradzi sobie znakomicie

Czym był sztukas i Goliat? Jak nazywał się słynny opancerzony samochód powstańców? – m.in. z takimi pytaniami musiała zmierzyć się młodzież biorąca udział w konkursie wiedzy o Powstaniu Warszawskim.

Konkurs zorganizowany został w ramach projektu edukacyjnego „63 dni chwały Powstania Warszawskiego” realizowanego przez Stowarzyszenie Niezlomna Polska – Dobre Słowo z Poniatowej.

Wzięło w nim udział 53 uczniów. Do rozwiązania mieli 20-pytaniowy test, który do łatwych nie należał. Najlepsi otrzymali dyplomy i wyróżnienia.

- Test o Powstaniu Warszawskim pokazał sukces młodych ludzi, że duża liczba uczestników pamięta o historii, że powstańcy i ich walka w 1944 roku są dla nich ważne - mówi Michał Kramiec, prezes stowarzyszenia.

Nagrody i dyplomy wręczone zostały podczas uroczystej gali. Dla młodzieży ze specjalnym koncertem wystąpił Norbert Smoła Smoliński.

Lista nagrodzonych

Zespół Szkół w Poniatowej

Nagrodzeni: Daniel Przybycień, Zuzanna Borowińska, Wojciech Gogała.

Wyróżnieni: Emilia Szeląg, Rokšana Pastwa, Karolina Kłodnicka, Angelika Kawalec, Alicja Wojciechowska, Andżeliki Długosz, Kinga Wójcik, Aleksandra Orzeł.

Liceum Ogólnokształcące w Opolu Lubelskim

Nagrodzeni: Milena Mazurkiewicz, Maciej Wójtowicz, Alicja Owczarz.

Szkoła Podstawowa w Poniatowej Kolonii

Nagrodzeni: Adamczyk Sebastian, Wiktoria Matys, Mikołaj Muszyński.

Wyróżnieni: Sebastiana Pyda, Igor Kępiński, Lena Kozak, Zuzanna Szwed, Klaudia Kęcik, Julia Matyjasik, Emilia Kociszewska.

Szkoła Podstawowa w Poniatowej

Nagrodzeni: Michalina Krupa, Aleksandra Sola, Michalina Opoka, Jan Tarajko.

Dziura w drodze załatwana



Bezpiecznie można już jeździć gminną drogą w Rozalinie. Duża wyrwa znajdująca się w pobliżu progu zwalniającego w końcu zniknęła. Drogowcy załatwili dziurę w październiku. Przez kilka miesięcy duża dziura nie przeszkadzała nikomu. Działania podjęła gmina Opolu Lubelskie po naszej interwencji. Urzędnicy zapewniali, że o jej istnieniu dowiedzieli się dopiero od nas, bo nikt wcześniej takiego problemu im nie zgłaszał.

(ac)

Osiedle przy Puławskiej z nowymi chodnikami

Stare chodniki odejdą w niepamięć. W połowie listopada ruszy ich wymiana.

Przetarg na przebudowę chodników na osiedlu przy ulicy Puławskiej w Opolu Lubelskim wygrała firma Strabag. Przebuduje chodniki za 153 tys. zł.

Konieczność wymiany chodników jest uwarunkowana ich złym stanem technicznym – wyjaśnia Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Ekipa ruszyć ma z robotami w połowie listopada. Zacznie od wycinki czterech kolidujących drzew i rozbiórki istniejących chodników. Przy drogach wewnętrznych pojawią się zatoki parkingowe. Przebudowane i wyremontowane zostanie 170 m²

chodników oraz schody terenowe. Przewidziane jest również wykonanie nowego oznakowania, zamontowanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu i odtworzenie zieleni.

Na wykonanie wszystkich prac wykonawca ma czas do 15 grudnia.

AC

Budżet obywatelski podzielony. Cała kasa idzie na place zabaw

Znany wyniki głosowania na projekty zakwalifikowane do budżetu obywatelskiego na 2022 rok. Zadowolone z rozstrzygnięcia powinny być najbardziej dzieci.

naniem trzeciego etapu doposażenia placu zabaw przy ul. Wiejskiej w Opolu Lubelskim. I to te dwa projekty zostaną zrealizowane w przyszłym roku ze środków pochodzących z budżetu obywatelskiego. Do podziału było 60 tys. zł. Każdy ze zwycięskich projektów na realizację otrzyma po 30 tys. zł.

Na trzecim miejscu pod względem liczby oddanych głosów - 477 znalazł się projekt Towarzystwa Przyjaciół Miasta Opola Lubelskiego dotyczący budowy ławeczki Jana Kleniewskiego.

Na kolejnych miejscach uplasowały się projekty związane z doposażeniem placu zabaw i strefy fitness w Sewerynowce - 229 głosów oraz utwardzeniem terenu na placu zabaw przy ul. Błonie w Opolu - 70 głosów.

To już siódma edycja budżetu obywatelskiego w gminie Opolu Lubelskie. Do tej pory w jego ramach udało się zrealizować 24 inicjatywy mieszkańców o łącznej wartości przekraczającej ponad pół miliona złotych.

Głosowanie zakończyło się 22 października. Mieszkańcy gminy Opolu Lubelskie mogli oddać swój głos na jeden z pięciu zakwalifikowanych projektów. Cztery z nich dotyczyły placów zabaw - doposażenia, rozbudowy i budowy chodnika. Jeden - wykonania w centrum miasta ławeczki Jana Kleniewskiego.

W głosowaniu wzięło udział 4119 osób. Po zliczeniu okazało się, że głosów ważnych oddano 3736, a głosów nieważnych było 383.

Najwięcej, 1547 głosów zdobył projekt dotyczący rozbudowy przyszkolnego placu zabaw w Kluczkowicach. Na drugim miejscu z liczbą 1413 głosów znalazł się projekt związany z wyko-

AC

P O D Z I Ę K O W A N I E

Podziękowanie

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie za zaangażowanie się społeczności gminy Opolu Lubelskie oraz wsparcie naszych projektów dotyczących rozbudowy placów zabaw.

„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”

Właśnie tym mottem kierowaliśmy się pisząc nasze projekty.

Autorzy projektów

Rozbudowa przedszkolnego placu zabaw przy Szkole Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Kluczkowicach

Leszek Goliszek
Elżbieta Józwicka

Doposażenie placu zabaw w Opolu Lubelskim ul. Wiejska 7

Marcin
Buczek

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Ścigało się ponad 200 osób

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią 11 listopada Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej było organizatorem XXXI edycji Ogólnopolskich Biegów Niepodległości - Puławy 2021.

- Cieszy nas, że mimo panujących dość trudnych warunków związanych z covid-19 i trwających kwarantann w wielu szkołach na starcie stanęło zdecydowanie ponad 100 uczestników w biegach dziecięco-młodzieżowych. Ogółem w rywalizacji wzięło ponad 200 osób - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów.

W biegu głównym na 10 km wśród mężczyzn najlepszy okazał się Andrzej Starzyński (AZS UMCS Lublin), dla którego było to trzecie kolejne zwycięstwo w imprezie. Obok niego na podium stanęli: Michał Biały oraz Adam Świrgoń. Z kolei w stawce pań jako pierwsza linię mety minęła Sylwia Sobieszek przed Jolantą Antczak (Sportowe Puławy) i Barbarą Pytoń.

W biegu masowym na 5 km na podium odpowiednio stawali: Olga Gazda (Mińsk Mazowiecki), Jolanta Ziemka (Żerdź), Joanna Kubiś (Puławy) oraz Mateusz Krzysztoń (Żyrzyn), Adam Grudziński (Lublin) i Paweł Walaszczyk (Puławy).

- Chcielibyśmy jeszcze raz serdecznie podziękować naszym partnerom za wsparcie: Urzędo-



Trójka najlepszych pań w biegu na 10 km

wi Miasta Puławy, Galerii Zielonej w Puławach, Firmie Medisept produkującej doskonałe środki do dezynfekcji, MPWiK Wodociągi Puławskie oraz Grupy Azoty Puławy za upominki - dodaje.

WYNIKI KOŃCOWE BIEG GŁÓWNY (10 km - kobiety)

1. Sylwia Sobieszek, 2. Jolanta Antczak, 3. Barbara Pytoń, 4. Katarzyna Woźniak, 5. Magdalena Wrona, 6. Lilianna Jaworska, 7. Agnieszka Choma, 8. Agnieszka Adamowicz, 9. Jolanta Żebrowska, 10. Joanna Turak, 11. Marta Andreasik, 12. Magdalena Piasecka, 13. Iwona Stażyc, 14. Iwona Latańska, 15. Dorota Świderek, 16. Barbara Olech, 17. Jolanta Rzeźnik.

BIEG GŁÓWNY (10 km - mężczyźni)

1. Andrzej Starzyński, 2. Mi-

chał Biały, 3. Adam Świrgoń, 4. Bartłomiej Florczak, 5. Stanisław Marzec, 6. Sebastian Strumnik, 7. Arkadiusz Graj, 8. Arkadiusz Dolba, 9. Marek Woźniak, 10. Piotr Kurzajewski, 11. Kamil Woźniak, 12. Mateusz Chęć, 13. Tomasz Liwak, 14. Dariusz Choroś, 15. Mariusz Sumorek, 16. Zbigniew Stelmach, 17. Paweł Wilkołek, 18. Waldemar Borda-cki (Puławy), 19. Mikołaj Zasiadko, 20. Maciej Gawryś, 21. Sebastian Sumorek, 22. Rafał Kuta, 23. Bartosz Mielczarski, 24. Krzysztof Dukała, 25. Rafał Madyński, 26. Marcin Lewtak, 27. Krzysztof Buławski, 28. Andrzej Zatorski, 29. Dariusz Woźniak, 30. Dominik Molen-dziński, 31. Grzegorz Pilarski, 32. Robert Lach, 33. Leszek Kot, 34. Grzegorz Cybulski, 35. Roman Prażmo, 36. Tadeusz Właz, 37. Michał Skórski, 38. Marian Surowiec, 39. Jakub Kamola.



Najlepsi mężczyźni w biegu głównym

BIEG MASOWY (5 km - kobiety)

1. Olga Gazda, 2. Jolanta Ziemka, 3. Joanna Kubiś, 4. Małgorzata Kawka, 5. Adela Wójcik, 6. Anna Araucz, 7. Olimpia Kamola.

BIEG MASOWY (5 km - mężczyźni)

1. Mateusz Krzysztof, 2. Adam Grudziński, 3. Paweł Walaszczyk, 4. Maciej Byjós, 5. Szymon Gałązka, 6. Kamil Bańkowski, 7. Tomasz Kitka, 8. Krzysztof Furtak, 9. Mariusz Toporowski, 10. Andrzej Domagała, 11. Mariusz Bernaś, 12. Marcin Kurzajewski, 13. Radosław Bany, 14. Janusz Cupriak, 15. Tomasz Wiejak, 16. Marcin Lasota, 17. Dariusz Solecki, 18. Marian Ziółek, 19. Mariusz Cytryński, 20. Marcin Szeląg.

NAJLEPSI PUŁAWIANIE

Jolanta Antczak, Bartłomiej Florczak

CHŁOPCY 2011 i mł

1. Krzysztof Wydra, 2. Błażej Smyrgała, 3. Tymon Nowak, 4. Igor Celej, 5. Jan Mazurek, 6. Maciej Zapala.

CHŁOPCY 2002/2010

1. Igor Joński, 2. Dawid Kuba, 3. Gabriel Lipowski, 4. Alan Siepietowski, 5. Jakub Pyrka, 6. Natan Walczak.

CHŁOPCY 2007/2008

1. Piotr Wojtaszek, 2. Kacper Trela, 3. Mikołaj Włodek, 4. Kamil Mąka, 5. Oskar Chabros, 6. Patryk Bernaciak.

CHŁOPCY 2005/2006

1. Dariusz Sikora, 2. Miłosz Sitkiewicz, 3. Jan Wiecha, 4. Patryk Paćkowski, 5. Karol Kuś, 6. Oleksandr Borovskij.

CHŁOPCY 2002/2004

1. Bartłomiej Wójciki, 2. Dominik Stańczak.

KLASYFIKACJE KLUBOWE SZKOŁY PODSTAWOWE DZIEWCZĘTA

1. SP 10 Puławy, 2. SP 3 Puławy, 3. SP Krynki, 4. SP Janowiec, 5. SP 6 Puławy, 6. SP 1 Puławy

CHŁOPCY

1. SP 1 Puławy, 2. SP 3 Puławy, 3. SP 10 Puławy, 4. SP Krynki, 5. SP Kozienice, 6. SP 9 Puławy

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE DZIEWCZĘTA

1. I LO Puławy, 2-3. ZST Puławy, ZSZ Starachowice, 4. II LO Puławy

CHŁOPCY

1. ZSZ 1 Dęblin, 2. ZSZ 2 Starachowice

Cisowianka to potęga. Szarowolec królem!

Znakomita forma zawodników z grupy żaków (rocznik 2013) Cisowianki. Zespół z Drzewce pod wodzą Jacka Dębca wywalczył pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Giganci Futbolu w Kętach.

Trzydniowy wyjazd zakończył się sukcesem. Gracze Cisowianki wywalczyli osiem zwycięstw, a ponadto zanotowali jeden re-



Zespół Cisowianki Drzewce zagrał w składzie: Franciszek Kozłowski, Antoni Ambroziak, Gabriel Chałubiński, Karol Robak, Wojciech Żelaźniak, Filip Szarowolec, Rafał Szarowolec (obaj wystąpili gościnnie, gdyż są zawodnikami Powiśla Końskowola). Trener: Jacek Dębec

mis. Filip Szarowolec został nagrodzony statuetką dla najlepszego strzelca turnieju.

WYNIKI CISOWIANKI

Cisowianka - UKS Lisek I Miłówka 3:0
Cisowianka - UKS Lisek II Miłówka 3:3
Cisowianka - Orleża Czosnów 3:0
Cisowianka - Progres Andrychów 7:3
Cisowianka - Góral Istebna 4:2
Cisowianka - BTS Rekord II Bielsko Biala 7:0

Cisowianka - BTS Rekord I Bielsko Biala 8:0

Cisowianka - Błękitni Modlnica 4:0

Cisowianka - Zgoda Malec 5:0

GOLE DLA CISOWIANKI

Filip Szarowolec - 28 bramek
Gabriel Chałubiński - 6 bramek
Karol Robak - 6 bramek
Rafał Szarowolec - 4 bramki
Wojciech Żelaźniak - 1 bramka

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Wilków pobięął dla niepodległej.

Wójt: Czerpmy z najlepszych wzorów naszych przodków

Więcej zdjęć na www.24wspolnota.pl

W drugim Nadwiślańskim Biegu Niepodległości wzięło udział ponad 50 zawodników, którzy do pokonania mieli trzykilometrową trasę



Bieg ukończony, radość ogromna. Swoich sił spróbowały panie Edyta i Anna



Po mszy delegacja złożyła wiązanki kwiatów i zapaliła znicze przy tablicy wmurowanej w ścianę kościelnej dzwonnicy. Upamiętnia ona dziewięciu mieszkańców gminy Wilków, którzy pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego, walczyli w 1920 roku z nawałą bolszewicką i ponieśli śmierć. Na zdjęciu kwiaty składają radni z Wilkowa



W obchodach brali udział najmłodsi uczniowie z Wilkowa i Zagłoby, którzy z dumą machali biało-czerwonymi chorągiewkami, strażacy, seniorzy i władze gminy

Imiennym i bezimiennym bohaterom, którzy przelewali krew, walcząc o wolną i niepodległą Polskę, oddali 11 listopada hołd mieszkańcy gminy Wilków.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się mszą świętą. W intencji ojczyzny w kościele parafialnym

w Wilkowie modliły się miejscowe władze samorządowe, strażacy, uczniowie i zwykli mieszkańcy.

Po mszy delegacja złożyła wiązanki kwiatów i zapaliła znicze przy tablicy wmurowanej w kościelną dzwonnice. Upamiętnia ona dziewięciu mieszkańców, którzy pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego, walczyli w 1920 roku z nawałą bolszewicką i ponieśli śmierć. Delegacja złożyła również kwiaty i zapaliła znicze przy

tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę Urzędu Gminy, w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wójt z powodu choroby był nieobecny. Skierował do mieszkańców okolicznościowy list, w którym zachęcał do czerpania wzorów z przodków i dbania o to, by przyszłe pokolenia mogły żyć w wolnej ojczyźnie.

- Czerpiąc z doświadczeń poprzednich pokoleń, pamiętajmy, że to my wszyscy mamy wpływ na to, jak wygląda rze-



Szymon Piłat (13 lat),
Szkoła Podstawowa w Wilkowie

- Pobięłam nie po to, żeby wygrać, ale po to, żeby uczcić Święto Niepodległości. Po raz pierwszy uczestniczyłem w takim biegu. Przygotowywałem się do niego przez tydzień, biegałem po podwórku. Biegło się dobrze, ale było ciężko, twarde nawierzchnia była. Zmęczenie duże, ale radość ogromna, że się udało bieg ukończyć. Miejsce na mecie jest nieważne.



Patryk Świrkosz (13 lat),
Szkoła Podstawowa w Wilkowie

- Było dobrze, ale gorzej niż dwa lata temu. Kondycję tym razem miałem słabszą, no i trochę psychikę sobie popsułem. Ogólnie ciężko się biegło, choć lubię biegać. Za mało jednak trenowałem. Wcześniej raz przebiegłem sobie tę trasę. A postanowiłem wystartować w tym biegu po to, żeby sprawdzić swoje możliwości, lubię też podejmować wyzwania i chciałem uczcić święto.



Aleksander Turski (11 lat),
Zespół Szkół Publicznych w Zagłobie

- Cieszę się bardzo, że jako pierwszy dobiegłem do mety. Dobrze mi się biegło. Według mnie trasa była średnio trudna. Po drodze nie pojawiły się jakieś niespodzianki. Do tego biegu nie przygotowywałem się w jakiś specjalny sposób. Na co dzień trochę biegam.

czywistość i w jakiej atmosferze żyjemy – napisał Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

W wystąpieniach nie brakowało odniesień do aktualnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

- To nam uświadamia, że wolność i niepodległość nie jest gwarantowana na wieki – podkreślał Władysław Mądzik, miejscowy regionalista. – Świątując i pielęgnując nasze tradycje patriotyczne i niepodległościowe, nie możemy zapomnieć o dzisiejszych obroń-

cach polskich granic, zwłaszcza tej wschodniej, na odcinku z Białorusią. Kto atakuje nasze granice, ten atakuje nas i nasze państwo – dodał.

Po części oficjalnej wystartował drugi Nadwiślański Bieg Niepodległości. Wzięło w nim udział ponad 50 zawodników, którzy do pokonania mieli trzykilometrową trasę. Pierwszy linię mety przekroczył Aleksander Turski. Tuż za nim dobiegł jego tata, Marek Turski, radny z Wilkowa.

Ale w tym biegu nie liczyło się miejsce.

- Biegliśmy nie po to, żeby wygrać, ale żeby uczcić święto. Ciężko było, ale jest radość, że się dobiegło do mety – mówili biegacze, z którymi rozmawialiśmy.

Dla niepodległej pobięły też maluchy, na krótszej trasie. Razem z nimi przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Gminy.

Agnieszka Ciekot



Patriotyzm to nasza codzienność, najmniejsze gesty wykonywane do innego człowieka

11 Listopada w Poniatowej. Patriotyczny Piknik z wojskową grochówką



Więcej zdjęć na <https://opole.24wspolnota.pl>.

W uroczystościach uczestniczyli samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, uczniowie poniatowskich szkół, nauczyciele i tłumy mieszkańców Poniatowej

- 123 lata niewoli to sześć, może siedem pokoleń tych, którzy walczyli o niepodległość. Walczyli po to, żebyśmy mogli świętować tę niepodległość i nadal ją utrzymywać - mówił podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Poniatowej mjr Sławomir Wiśniewski z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Puławach.

Tradycyjnie część oficjalną obchodów rozpoczęła msza święta w intencji ojczyzny. Następnie samorządowcy, poczty sztandarowe, przedstawiciele służb mundurowych, nauczyciele, uczniowie oraz mieszkańcy w uroczystym pochodzie przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej przemaszewali pod pomnik poświęcony pamięci ofiar hitleryzmu, pod którym delegacje złożyły kwiaty. Na Placu Konstytucji podczas uroczystego wciągania na maszt polskiej flagi, odśpiewano hymn narodowy, a pod krzyżem także złożono wieńce i znicze.

Po części oficjalnej rozpoczął się Piknik Patriotyczny. Zgromadzonych gości przywitały władze miasta.

- 11 listopada to najważniejsza data w naszym kalendarzu. Po 123 latach, dzięki wysiłkom, zmaganiom i przelanej krwi naszych przodków, Polska - nasza umiłowana Ojczyzna - powróciła na mapę Europy i świata - mówił



- Patriotyzm to nasza codzienność, to zwykłe gesty wykonywane w stosunku do innego człowieka. To jest nawet zwykły uśmiech na ulicy do innego człowieka - mówił mjr Sławomir Wiśniewski

Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

W przemówieniu burmistrza nie zabrakło odniesień do bieżących wydarzeń, głównie do sytuacji na naszej wschodniej granicy.

- Nawet dzisiejszy kryzys migracyjny na granicy z Białorusią i związane z tym zagrożenie dla naszej ojczyzny, a jednocześnie całej Europy, niektórzy politycy, artyści lub tzw. „celebryci” próbują wykorzystać do zyskania popularności poprzez szkalowanie i używanie niechlebnych słów pod adresem funkcjonariuszy straży granicznej, policji, czy naszego polskiego wojska, które codziennie stoi na straży bezpieczeństwa suwerenności naszych granic - dodał.

Podkreślił także, że analizując karty historii, powinniśmy być wdzięczni naszym przodkom, dbać i pielęgnować naszą wolność i niepodległość, ale jednocześnie musimy zachować czujność.



Konkurs historyczny zainteresował najmłodszych. Przy stanowisku ustawiały się kolejki młodych historyków



Magda Malik (9 lat)

- Dzisiejszy piknik jest z okazji uwolnienia Polski. Nie wiem, która to rocznica. Dobrze się bawię. Brałam udział w konkursie historycznym i sportowym. Dostałam dużo nagród.



Julia (7 lat)

- Wzięłam udział we wszystkich konkursach i dostałam nagrody. Nie za bardzo miałam dzisiaj co robić, troszkę się nudziłam...

Był koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej, opowieści z życia majora Adama Popiołka, koncerty, recytacje wierszy oraz pokaz slajdów „Szlakiem pomników pamięci narodowej w gminie Poniatowa”, po którym najmłodszy mogli sprawdzić zdobytą wiedzę na konkursie historycznym oraz

w konkursie wiedzy o polskim sporcie. Wszyscy uczestnicy otrzymali symboliczne nagrody. Na zakończenie najwytrwalsi uczestnicy wspólnie zaśpiewali kilka przygotowanych piosenek patriotycznych.

Agnieszka Gołębiowska



Swoją obecnością uroczyste świętowanie rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uświetnił mjr Adam Popiołek z Poniatowej. To jeden z ostatnich żyjących kombatantów. W bieżącym roku obchodził 98 urodziny



Gabriel Niedbalski (10 lat) i Mateusz Woś (11 lat) z Poniatowej - Obchodzimy dziś 103. rocznicę odzyskania niepodległości. My niedawno przyszliśmy, dopiero się rozglądamy. Jeszcze nawet nie próbowaliśmy grochówki.



Burmistrz Poniatowej, Paweł Karczmarczyk złożył kwiaty przy pomniku na Placu Konstytucji

KLASA A, GR. LUBLIN I

Wyniki 13 kolejki:

Poniatowa Wieś - Gościeradów 2:0
Płomień - Ruch 0:9
Perła - Kowalin 4:0
Unia - Orzeł 3:0
Stal II - Iskra 3:3
Tęcza - Potok 3:0
Stok - Elżbieta 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Ruch Popkowie	13	37	65-10
2	Stok Zakrzówek	13	30	33-12
3	LZS Poniatowa Wieś	13	30	31-20
4	Orzeł Urzędów	13	20	30-22
5	LKS Potok Wielki	13	20	23-34
6	Perła Borzechów	13	19	31-34
7	Stal II Kraśnik	13	18	32-24
8	LKS Gościeradów	13	16	22-24
9	Iskra Krzemień	13	16	32-36
10	Unia Wilkołaz	13	16	37-33
11	Tęcza Kraśnik	13	12	31-44
12	LKS Kowalin	13	12	36-35
13	Płomień Trzysiek Duży	13	9	18-42
14	LKS Elżbieta	13	7	17-68

dsm

KLASA A, GR. LUBLIN II

Wyniki 13 kolejki:

Góra Puławska - Mazowsze 4:0
Michów - Cisy 1:6
Kadet - Bogucin 3:6
Żyrzyniak - Serokomla 1:3
Amator - Wodniak 3:1
Draco - Orły 3:1
Wilki - Hetman 0:6

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	13	33	46-18
2	Hetman Gołęb	13	29	38-13
3	Cisy Nałęczów	13	25	38-23
4	Żyrzyniak Żyrzyn	13	25	24-12
5	Amator Rososz-Leopoldów	13	25	36-24
6	Serokomla Janowiec	13	22	34-29
7	Mazowsze Stężyca	13	17	29-31
8	BKS Bogucin	13	16	20-31
9	GLKS Michów	13	14	22-33
10	Wodniak Piotrowin-Łaziska	13	14	31-30
11	Wilki Wilków	13	13	24-32
12	Draco Kowala	13	12	21-43
13	Kadet Lisów	13	10	20-43
14	Orły Kazimierz Dolny	13	9	16-37

dsm

PIŁKA NOŻNA - KEEZA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wygrali dwa mecze, strzelili trzynaście goli

Efektownie zagrała „Stalówka” w minionym tygodniu. W dwóch spotkaniach żółto-niebiescy wpakowali rywalom łącznie 13 bramek, tracąc tylko dwie. Poniatowianie dopisali do swojego dorobku komplet punktów po meczach z Garbarnią Kurów i Unią Bełżyce.

Rachunki wyrównane

Po poprzednim sezonie Stal miała z Garbarnią rachunki do wyrównania. Drużyna z Poniatowej w minionych rozgrywkach dwukrotnie musiała uznać wyższość zespołu z powiatu puławskiego. „Stalówka” wzięła srogi rewanż.

W czwartek, 11 listopada, podopieczni trenera Kamila Witkowskiego zmiażdżyli Garbarnię na jej terenie, choć gospodarze stosunkowo długo skutecznie bronili się przed atakami Stali. Pierwszego gola na boisku w Kurowie w czwartek strzelił Sebastian Węgorowski w 36 minucie gry, obrońca trafił po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Za chwilę na 2:0 podwyższył Paweł Kaczmarek, który wykorzystał rzut karny. Z takim prowadzeniem żółto-niebiescy schodzili na przerwę.

Tuż po zmianie stron trzeci gol dla przyjezdnych strzelił Piotr Stałęga mocnym uderzeniem z pola karnego. Trzy minuty później swoją drugą bramkę w tym spotkaniu, ponownie z jedenastki, zdobył Kaczmarek.

Defensywa Garbarni zupełnie się posypała - widać było, że zawodnicy „Stalówki” wyraźnie



W czwartek w Kurowie Stal wzięła srogi rewanż za porażki z poprzedniego sezonu. W niedzielę w Poniatowej nie dała szans Unii

przewyższali rywali pod względem przygotowania fizycznego. Piłkarskiego zresztą też, bo piłka co chwilę frunęła w pole karne ekipy z powiatu puławskiego. Na 5:0 podwyższył Mateusz Murat.

W 77 minucie Garbarnia przeprowadziła jedyną groźną akcję, po której wywalczyła rzut karny. Gospodarze wykorzystali szansę na strzelenie honorowego gola, ale za chwilę lider wrzucił drugi bieg.

W przeciągu dziesięciu minut hat-tricka skompletował wprowadzony po przerwie Mateusz Filipczuk, jedno trafienie dołożył do tego Konrad Gąsiorowski. Za każdym razem goście wbijali piłkę do siatki miejscowych z bliskiej odległości. Skończyło się na wyniku 9:1.

Garbarnia Kurów - Stal Poniatowa
1:9 (0:2)

Bramki: 77' (k) - Węgorowski 36', Kaczmarek 41' (k), 55' (k), Stałęga 52', Murat 62', Filipczuk 78', 82', 88', Gąsiorowski 79'.

Stal: Dejko - Bara, Pyda II (59' Pyda I), Węgorowski, Hurenko, Radziejewski, Gąsiorowski, Poleszak (66' Żyszkiewicz),

Kaczmarek (64' Kucharczyk), Stałęga (59' Filipczuk), Murat (69' Szczawiński).

Żółte kartki Stali: Pyda II, Stałęga, Bara.

Zaczęli fatalnie

W starciu z Unią Bełżyce już takiego strzelania nie było, choć „Stalówka” także i w niedzielnym meczu odniosła pewne zwycięstwo. Spotkanie zaczęła co prawda fatalnie, bo goście wyszli na prowadzenie już w pierwszej minucie, ale żółto-niebiescy szybko odrobili stratę, a później wyszli na prowadzenie za sprawą trafień Mateusza Filipczuka. 25-latek najpierw dostał podanie za plecy obrońców, minął bramkarza rywali i wpakował piłkę do siatki Unii, potem dobrze opanował piłkę w polu karnym i oddał skuteczny strzał.

Na kolejnego gola Stali trzeba było poczekać niemal godzinę gry. W 68 minucie trzecią bramkę dla gospodarzy zdobył Paweł Kaczmarek, który popisał się uderzeniem z woleja. Chwilę później wynik na 4:1 ustalił młodzieżowiec Wiktor Tkaczyk, wpisując się na listę strzelców po uderzeniu z obrębu pola karnego.



Kamil Witkowski
trener Stali Poniatowa

Wróciliśmy do skuteczności z wiosny

W pierwszej połowie meczu z Garbarnią rywal stanął całą drużyną na swojej połowie, do tego boisko jest w Kurowie nierówne. Grało nam się trudno. Na szczęście strzeliliśmy dwie bramki przed przerwą. Później rywale opadli z sił, brakuje im kondycji. Chwała dla nich, bo postawili nam trudne warunki. My zagraлиśmy swoje. Wróciliśmy do skuteczności z wiosny. Chłopcy są wybiegani, dobrze grają w piłkę, mają umiejętności. Stąd tyle sytuacji bramkowych. Mecz z Unią zaczęliśmy z kolei bardzo źle, bo szybko straciliśmy gola. Drużyna jednak dobrze zareagowała i odpowiedzieliśmy szybko. Niemniej, zagraлиśmy słabą pierwszą połowę. Nie wiem, z czego to wynikało. Może poczuliliśmy się zbyt pewnie, chłopcy myśleli, że spotkanie wygra się samo. W drugiej części zdominowaliśmy rywala. Unia nie miała żadnej akcji, przeciwnicy nie wychodzili chyba nawet z piłką z własnej połowy. Jestem zadowolony, zasłużyliśmy na wygraną

Stal Poniatowa - Unia Bełżyce
4:1 (2:1)

Bramki: Filipczuk 7', 12', Kaczmarek 68', Tkaczyk 72' - 1'.

Stal: Dejko - Radziejewski (46' Kucharczyk), Hurenko (46' Pyda I), Węgorowski, Bara, Pyda II, Filipczuk, Poleszak, Kaczmarek (73' Żyszkiewicz), Gąsiorowski (64' Stałęga), Murat (68' Tkaczyk).

KLASA „0”

Wyniki 14 kolejki:

Unia - Piaskovia 0:1
Janowianka - Sygnał 4:1
Polesie - Orion 1:2
Annapol - Sokół 1:4
Drzewce - Błękit 5:2
Wisła II - Ryki 5:2
Stróża - Avia II 2:4
Garbarnia - Stal 1:9

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Poniatowa	14	39	51-12
2.	KS Drzewce	15	38	66-11
3.	Janowianka Janów Lubelski	15	38	59-13
4.	Piaskovia Piaski	15	26	28-24
5.	Unia Bełżyce	15	24	31-31
6.	Orion Niedzwica Duża	15	22	25-29
7.	Sygnał Lublin	15	22	34-34
8.	Polesie Kock	15	22	31-26
9.	Błękit Cynców	15	16	31-38
10.	Garbarnia Kurów	14	14	18-37
11.	Avia II Świdnik	15	14	29-47
12.	MKS Ryki	14	13	20-42
13.	Wisła Annapol	15	13	25-57
14.	Sokół Konopnica	15	13	21-37
15.	LKS Stróża	14	12	28-39
16.	Wisła II Puławy	13	11	34-54

Wyniki 15 kolejki:

Stal - Unia 4:1
Avia II - Garbarnia 1:3
Błękit - Wisła II 6:6
Sokół - Drzewce 0:1
Orion - Annapol 1:1
Sygnał - Polesie 2:1
Piaskovia - Janowianka 0:3
Ryki - Stróża -

dsm

JESZCZE JEDEN MECZ

Stal ma do rozegrania w rundzie jesiennej jeszcze jedno spotkanie - zaległą z 12 kolejki rywalizację z Wisłą II Puławy. Mecz miał się odbyć 30 października, ale w dniu zawodów puławianie zgłosili niedyspozycję zdrowotną. Nowy termin rozegrania tego spotkania to 26 listopada (piątek). Pierwszy gwizdek meczu w Puławach o godz. 18

Żółte kartki Stali: Hurenko, Kucharczyk.

Dominik Smagała

Uczniowie z Poniatowej na praktykach w Czechach

Wyjazd był dla uczniów niezapomnianą przygodą wypełnioną nie tylko praktykami, ale też wybiegami i zwiedzaniem.

20 uczniów Technikum w Poniatowej wzięło udział w projekcie „Europejskie praktyki zawodowe kluczem do rynku pracy”. Od 29 sierpnia do 29 września w Ostrawie w Czechach podnosili swoje kompetencje zawodowe, ale też doskonalili umiejętności językowe, społeczne i interpersonalne. Uczestniczyli również w programie kulturowym, rozwijając swoją wrażliwość kulturową.



Uczniowie z Poniatowej podczas pobytu w Czechach zwiedzili m.in. miasto Brno

Dla uczniów z kierunku technik-informatyk praktyki odbywały się w firmie CS Tramit, a w firmach JT Kovo CZ oraz Olmex-Kal - dla techników-mechaników. Zdobyli oni doświadczenie, które z pewnością wykorzystają podczas dalszych etapów edukacji i w przyszłej karierze zawodowej. Za odbyty staż otrzymali certyfikaty, dokumenty Europass Mobilność oraz Karty Oceny Efektów Kształcenia.

Do wyjazdu uczniowie dobrze się przygotowali. Pomógł im w tym ks. Gustaw Sikora, który wiele lat mieszkał w Czechach. Prowadził on lekcje języka cze-

skiego i przygotowanie kulturowe.

Dzięki zorganizowanemu dla nich programowi kulturalnemu uczniowie mieli okazję zwiedzić Stare Miasto w Ostrawie, wieżę widokową w Dolní Vítkovice, ogród botaniczny, ZOO i Muzeum Górnictwa, które powstało w nieczynnej już kopalni piachu Michał. Spotkali się z czeskim ministrem kultury, który w swoich mediach społecznościowych zamieścił zdjęcie z uczniami poniatowskiego ZS. Poza Ostrawą byli też w Pradze i w Brnie, gdzie zwiedzili Muzeum Iluzji oraz Centrum Nauki VIDA!

AG